Nr. 83. Środa, 14 Kwietnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Antoni Halka, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Rawie, złożył dnia 23 marca 1909 przepisaną przysięgę.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że plany, tudzież wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone pod budowę normalnotorowej kolei lokalnej Jasło-Żmigród, będą wyłożone stosownie do przepisów § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. u. p. nr. 30, w powiecie jasielskim w magistracie miasta Jasła, w urzędach gminnych: Żółkowie, Dembowcu, Załężu, Osieku, Mytarce, oraz w kancelaryach obszarów dworskich w Żółkowie, Dembowcu, Załężu, Osieku, Mytarce i Mytarzu, począwszy od 19 kwietnia 1909 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Operat stacyjny stacyi Dembowiec i Żmigród, oraz przystanku i wymijalni w Osieku będzie natomiast, stosownie do postanowień § 3, względnie 18 rozp. minist. z dnia 25 stycznia 1879, Dz. u. p. nr. 19, wyłożony w c. k. starostwie w Jaśle przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu i projektowi budowy, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Jaśle, lub na miejscu przy rozprawie komisyjnej, której termin będzie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 kwietnia 1909 r. l. XVII 1976/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 3 do 10 kwietnia 1909 r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 kwietnia.

Program prac parlamentarnych.

Gdy na Węgrzech życie polityczne zaraz po świętach zakipi z całą energią, w Austryi z tydzień jeszcze prawdopodobnie potrwają ferye parlamentarne.

Dopiero z początkiem przyszłego tygodnia zbiorą się członkowie Rządu w pełnej liczbie w Wiedniu, a mniej więcej około tego samego czasu powrócą również przywódcy stronnictw na swe stanowiska.

Jak prywatne doniesienia zapowiadają, porozumie się przedewszystkiem P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth z poszczególnemi [illegible] co do programu prac parlamentarnych tak, iżby mająca się rozpocząć z końcem kwietnia nowa sesya Rady państwa miała grunt przysposobiony.

Na pierwszem miejscu programu znajdują się cztery przedłożenia rządowe, których powstanie jest wynikiem nowych stosunków na Bałkanie. Są to mianowicie: Przedłożenie o aneksyi, protokół umowy austro-tureckiej, przedłożenie o kredycie na spłatę 54 milionów koron należnych Turcyi i rumuński traktat handlowy.

W dalszym ciągu będzie Rząd musiał przedłożyć w tej nowej sesyi nowe prowizoryum budżetowe, gdyż dotychczas obowiązujące prowizoryum wygasa z końcem czerwca b. r.

Z wniesionych już przedłożeń zaprzątną Izbę przedewszystkiem projekty ustaw o ubezpieczeniu socyalnem i o stosunkach językowych. Odesłane one zostaną prawdopodobnie do komisyj, które w ogóle w tej sesyi dobrze będą musiały przysiąść fałdów, by sprostać zadaniom. Znajdzie się w opałach zwłaszcza komisya budżetowa, czeka ją bowiem oprócz wymienionych jeszcze wniosek w sprawie bonów skarbowych i budżet zwyczajny — sprawy, wymagające gruntownego rozpatrzenia.

Bardzo obfitym materyałem obdarzy Izbę Zarząd skarbowy. P. Minister skarbu zapowiedział, że skoro Rada państwa zbierze się znowu na obrady, rozsunie przed nią projekty swoje co do pokrycia zwiększonych wydatków Państwa, jako też co do sanacyi finansów krajowych.

By temu ostatniemu celowi uczynić zadość, ma być — jak wiadomo — podwyższony podatek od wódki, rzeczą zaś ma być prawdopodobną, że także przedłożeniem w tej sprawie będzie się musiała Izba zająć w ciągu mającej niebawem rozpocząć się sesyi.

Natomiast przewidują, że nie będzie ona potrzebowała gorączkowo przystąpić do przeprowadzenia wielkich planów finansowych, celem pokrycia nadzwyczajnych wydatków, wywołanych niedawną akcyą militarną i gwoli wejścia w życie ubezpieczenia socyalnego, te bowiem przedłożenia mają dostać się pod obrady Izby dopiero w ciągu sesyi jesiennej. Byłoby trudno, by Rada państwa wzięła je rychlej pod obrady już choćby z tej przyczyny, że także Delegacye zbiorą się wedle dotychczasowych dyspozycyj dopiero w jesieni, by zatwierdzić kredytowe przedłożenia Rządu wspólnego.

„Dreadnoughts“
dla marynarki austro-węgierskiej.

Czytamy w wiedeńskim *Fremdenblacie:* W czasach, gdy toczyły się przygotowania do wojny rossyjsko-japońskiej, powstały w Anglii — jak wiadomo — plany budowy nowego okrętu: „Dreadnought“, który miał być najdoskonalszym wyrazem postępów nowoczesnej techniki z tego zakresu. Przedewszystkiem nowością w samym pomyśle było to, że artyleryę okrętu sprowadzono do jednego mianownika, usuwając tym sposobem niedogodności, jakie wykazała praktyka bojowa u okrętów posiadających działa różnego kalibru. Uwzględniając zwiększoną, dzięki nowym wynalazkom, wytrzymałość stalowych pancerzy okrętów, zwiększono kaliber dział „Dreadnought'a“ aż do 30·5 cm., wyposażając go 10 kolosami tego wymiaru.

Mając pojemność nominalnie 18, w rzeczywistości zaś 19.000 tonn, nowy okręt wytrzymał opancerzenie płytami stali, grubości 279 cm. Wyposażony dostatnio ciężką artyleryą może „Dreadnought“ bez wielkiego wysiłku zniszczyć okręty o słabym parku artyleryjskim i znajduje się w obec nich w tem korzystniejszem położeniu, że nie jest narażony na żadne dotkliwe szkody.

W uznaniu wielkiej wartości tego nowego typu okrętowego, postanowiły zarządy innych marynarek pójść wskazanym przez Anglię szlakiem. Niepodobna bowiem wątpić po doświadczeniach ostatniej wielkiej wojny morskiej, po Cuszymie, że w walce na morzu

---

3)

MARYAN DUBIECKI.

Z PRZESZŁOŚCI.

II.

Od Styru do starych granic.

(Ciąg dalszy).

Nasze przybycie do Żytomierza właśnie miało miejsce wkrótce po tym tumulcie ludowym i wysłaniu z miasta wyżej wspomnianych kobiet: owo zajście z krzyżem wywołało szereg emocyj przedtem nieznanych w życiu miasteczka. Zapomniano na chwilę o kartach, komerażach, drobnych przygodach życia towarzyskiego: umysły były czas niejaki w stanie ekscytacyi.

Nic więc dziwnego, że ukazanie się naszej bryki pocztowej i straży zgromadziło tłumy na ulicy. Znaleźli się tam i ci, w których piersi biły gorące serca owej epoki.

— Skoro powiedzą wam, że przez dni kilka pozostaniecie w mieście na wolnej stopie — szepnął nam ktoś z ciżby, otaczającej wóz nasz — niechybny to znak wywiezienia; to wygnanie....

I rzeczywiście, po długich wyczekiwaniach oświadczono, że zawiodą nas do głównego biura policyi, a gdy tam przyjechaliśmy, powiedziano, że tuż obok jest hotel, gdzie możemy zamieszkać na wolnej stopie dni sześć, ośm, może dłużej. Wszystko mówione było z wielką uprzejmością, wszystko posiadało cechy dobroduszności, wszystko zapowiadało, że pochwycenie niespodziane nie skończy się wywiezieniem w głąb pustyń Rossyi, czy też Syberyi, że to tylko pomyłka, a wkrótce do ognisk rodzinnych wrócimy.....

— To wygnanie, deportacya! — szeptał znowu głos jakiś z ciżby, co nas odprowadzała do hotelu, gdzie u progu pożegnaliśmy i tłum i straż naszą. Ten głos przestrogi przebrzmiał bez echa w naszej myśli. Zdawało się nam, żeśmy już wolni.

Nazajutrz nikt z władz o nas nie pytał, nikt się nie dowiadywał; w spokoju zupełnym przebyliśmy pierwszy dzień pobytu w stolicy prowincyi. Takich dni mieliśmy kilka zapewnionych, tak przynajmniej obiecywano. Wierzyliśmy obietnicom; doświadczenie nie nauczyło jeszcze oględnie dawać wiarę obietnicom, nie ufać złudnym nadziejom.

Ku wieczorowi pierwszego dnia wypoczynku zakołatał do naszych drzwi jeden z mych przyjaciół; przypadek jakiś sprowadził go do miasta. Gwarzyliśmy dość długo, a gdy wreszcie odejść chciał, zatrzymałem gościa, prosząc, by zanocował u nas: lokal nasz hotelowy składał się z dwu pokoi, przestrzeni mieliśmy dość, a powrót o późnej godzinie do miasta mógł się stać nieprzyjemny, gdyż ulice przebiegały patrole zbrojne, zapewne pilnujące, azali jaki krzyż nowy nie urośnie na bruku.

Gość tem chętniej zgodził się na propozycyę naszą, iż ulokował się w dość odległym zajeździe.

Po chwili usnęliśmy: gość w pierwszej izdebce, my w drugiej. Jak długo sen trwał — nie wiem; zdaje się bardzo krótko.... Przerwało go kołatanie gwałtowne, brzęk ostróg, szczęk broni, posuwanie mebli. Kilka głosów naraz mówiło.

— Proszę wstawać, pan pojedzie, konie czekają, mam rozkaz — wołał ktoś w pierwszej izbie, zupełnie jeszcze ciemnej, bo okiennice były zamknięte.

Apostrofa ta, wygłoszona po polsku, ale tonem stanowczym tyczyła się naszego gościa.

Stopniowo zaczęliśmy się oryentować. Domyślaliśmy się, iż spada na nas jakiś najazd: odemknięto okiennice, promienie jasnego, wschodzącego słońca oświeciły całą sytuacyę. Przyjechano po nas, by znowu porwać i wieść dalej. Miejscowa policya, której zalecono wykonać rozkaz co najspieszniej, gromadnie wtargnęła do zajazdu, mając na szarym końcu swego licznego korowodu znaczny zastęp pachołków, zalegający korytarz i dziedziniec, i wreszcie czwórkę pocztową, która już stała w pogotowiu u drzwi domostwa.

Dla tego zbrojnego tłumu kto na placu — to nieprzyjaciel: każdy pierwszy lepszy spotkany nieprzyjacielem mienić się mógł. — Pierwszym, co im wpadł pod rękę w izbie pierwszej, był to nasz gość; budzono go więc, nie pytając wcale o nazwisko, wyciągano z łóżka, by wieść na wygnanie. Że jednak znaleziono w izbie jednego tylko, wtargnięto do drugiej izdebki i, ku wielkiemu zdziwieniu swemu, spostrzeżono nas dwu. Rozkaz brzmiał, by wywieść dwu, tu zaś aż trzech miano w ręku — było to za wiele. Kogo zabrać, a kogo zostawić, nie wiedziano dokładnie; nie mogli, lecz też i nie chcieli oryentować się: nie chodziło im tyle o osoby ile o liczbę.

Wytłumaczyliśmy wreszcie, że ten w pierwszej izbie spotkany, gościem naszym, my zaś jesteśmy ci zapewne, po których przyjechano.

Nie sprawdzano tożsamości osób, uwierzono słowom, naglące tylko niezmiernie do szybkiego wyjazdu.

Zanim nadeszła chwila wsiadania, ktoś z nas zapytał dokąd nas wiozą. Nie było na to odpowiedzi stanowczej: wymijająco powiedziano, że podoficer eskortujący ma instrukcyę i kartę pocztową; te wskazują kierunek; na drodze dowiemy się reszty....

....Załatwiano za nas wszystko spiesznie, byleśmy coprędzej wyruszyli poza rogatki. Pamiętam, iż wśród drobnych interesów naszych, przez owych wyręczycieli załatwianych, był sprawunek w zakładzie zegarmistrza; z tego powodu dowiedziałem się o przykrości, której doświadczyła ta stara zegarmistrzowska firma w Żytomierzu.... Na wystawie magazynu od lat wielu ponad zegarem czytano wypisaną po łacinie znaną sentencyę: „Nadejdzie godzina, która ci powie — odejdź!“.... W dniach ówczesnej represyi wydało się władzom, iż odwieczna prawda ich się tylko tyczy, nie zaś całego rodzaju ludzkiego. Narobiono dużo hałasu.... Biedny zegarmistrz, który w spadku po przodkach otrzymał firmę i całe z wypisaną na nim sentencyą, i całe życie na swój szyld patrzał obojętnie nie domyślając się, że zbrodniczym można go mienić, zniewolony został do usunięcia napisu łacińskiego, tudzież karę jakąś zapłacił. Czy jednak w ten sposób wstrzymano bieg przeznaczeń na wielkim zegarze dziejowym, czy niedościgniene zamiary Przedwiecznego innymi pójdą tory?...

Wyjechaliśmy wreszcie.... Godzina bardzo była wczesna, a że przytem dzień niedzielny, więc się ruch nieco później zaczynał: ulice jeszcze prawie nie miały przechodniów. Tu i owdzie wieśniaczek mała gromadka na targ spieszących, służąca z koszykiem, stróż, leniwo otwierający bramę, parę niewieścich czarnych sukien żałobnych — żałoba wówczas była powszechna — to wszystko co spotkaliśmy na ulicach miasta. Wóz nasz pocztowy nie przeszedł jednak bez zwrócenia uwagi przechodniów ulicznych. Żołnierz zbrojny, siedzący na przedniem siedzeniu twarzą do nas zwrócony, wymownie wskazywał, jaki to pociąg dążył spiesznie ku rogatkom... Tak zwykle wywożono na wygnanie.

Kiedy mijaliśmy jeden z węgłów ulic, postać jakaś starca-żebraka, skulona przy murze, nagle wyprostowała się i wpatrzywszy się w nasz wóz, wielkim znakiem krzyża, zakreślonym w powietrzu, błogosławiła. Uchyliliśmy czapki i głowy; uczucie głębokiego rozrzewnienia biegło na skrzydłach myśli z podzięką ku tej postaci siermiężnej, nieznanej, żegnającej nieznanych....

(Dokończenie nastąpi).

rozstrzygają wielkie okręty bojowe. Dotychczasowe zaś pancerniki słabsze zarówno co do środków obrony, jak środków ofenzywy, nie mają najmniejszych widoków odniesienia sukcesu przeciwko olbrzymowi, który je przewyższa nietylko armaturą, lecz także pojemnością i opancerzeniem. Przytem wielki okręt ma pierwszeństwo przed mniejszymi nawet pod względem ekonomicznym — kosztuje bowiem nierównie mniej, aniżeli kilka okrętów małych, które zsumowane złożyłyby się na całość dorównywującą „Dreadnought'owi“.

Oprócz wielkich mocarstw nawet państwa drugorzędne, jak Brazylia, Argentyna — w ostatnich zaś czasach również Turcya bądź to przystąpiły do budowy okrętów bojowych nowego typu, bądź też postanowiły do takiej budowy przystąpić. Co do zamiarów Austro-Węgier pod tym względem, to po raz pierwszy rzuciła na nie pewne światło mowa komendanta marynarki, wygłoszona w roku zeszłym w obec Delegacyj. Niedawno temu znów obiegła prasę wiadomość o rozpisaniu konkursu na dostarczenie planów dla budowy okrętów typu „Dreadnought“, które przy pojemności krągło 20.000 tonn, dźwigać mogłyby 10 dział kalibru 30·5 cm. Ponieważ kredyty na budowę tych okrętów nie są jeszcze przyzwolone, Zarząd marynarki domagać się ich będzie już na najbliższej sesyi Delegacyi tak, iżby budowę nowych okrętów rozpocząć było można od 1 stycznia 1910. Wedle informacyj *Fremdenblattu* budowa zajęłaby około 30 miesięcy czasu.

Że akcya zamierzona przez Zarząd marynarki jest konieczna, dowodzi choćby okoliczność, iż marynarka austro-węgierska posiada dotychczas właściwie tylko trzy rzeczywiście bojowe okręty, mianowicie klasy, do której należy pancernik „Arcyksiążę Franciszek Ferdynand“. Uzbrojenie każdego z nich składa się z 4 dział kalibru 30·5 cm. i 8 kalibru 24 cm. Ponieważ te ostatnie liczą się już także do dział ciężkiego kalibru, wspomniane więc okręty, jakkolwiek daleko im do poziomu „Dreadnoughtu“, nie są jednak z drugiej strony bez znaczenia nawet w razie, gdyby przyszło im stanąć naprzeciw „Dreadnoughta“. Natomiast znacznie mniejszą wartość mają okręty dawniejszego typu, których artylerya rozporządza działami nie większego kalibru, jak 19 cm.

Wzmocnienie floty wojennej Austro-Węgier jest pierwszorzędną koniecznością dla utwierdzenia jej mocarstwowego stanowiska. Z uznaniem też zapewne spotkają się starania, których celem jest, by stan siły zbrojnej morskiej uczynił zadość wysokim wymaganiom nowoczesnej marynarki.

Stan rzeczy na Węgrzech.

Ze strony najlepiej chyba poinformowanej, bo z pod pióra węgierskiego ministra handlu p. Kossutha pojawiła się zapowiedź, że gabinet węgierski poda się prawdopodobnie do dymisyi.

Sytuacya kraju, pisze on w *Magyar Orszag* jest nienaturalna, jako taka zaś niebezpieczna. W koalicyi, która była wynikiem walki narodowej, wystąpiły na jaw dążności destrukcyjne. Prasa od kilku miesięcy przepowiada przesilenie gabinetowe. Najbardziej rozpowszechnione pisma tryumfują z powodu, że rząd złożony z przedstawicieli przywódców narodu poda się prawdopodobnie do dymisyi. Ow rząd zaś rozporządza znaczną większością i posiada zaufanie Korony. W gruncie więc nie wytworzyło się położenie, które zazwyczaj pociąga za sobą dymisyę gabinetu. Rząd jednakże mimo tego poda się prawdopodobnie do dymisyi i rozejdą się drogi skoalizowanych stronnictw, ponieważ naturalnym stanem węgierskiego narodu nie jest skojarzenie, solidarność, lecz destrukcya.

Z troską — żali się p. Kossuth — patrzę na to, że najważniejsze zadanie koalicyi pozostało niespełnione. Wedle mego zapatrywania powinna była być przeprowadzona reforma wyborcza, zanim jeszcze wydostałyby się na jaw kontrasty. Nie po raz pierwszy zresztą wypowiadam to przekonanie, a obawiam się, że słuszność pozostanie przy mnie. Co do mnie osobiście, to z ciężkiem sercem i tylko dla tego objąłem portfel ministra, aby umożliwić rządowi rozwiązanie wielkiej sprawy, od której zawisła cała przyszłość narodu. Tymczasem, jak pokazuje się, nawet najbardziej patryotyczny zamiar nie mógł ujawnić się. Robi to takie wrażenie, jak gdyby naród musiał jeszcze bardzo wiele wycierpieć, zanim ze szkody wyniesie pożytek, a wówczas może straci nakoniec nieszczęsną, właściwą madziarskiemu duchowi, skłonność do destrukcyjnych zapędów. Na razie pomiędzy stronnictwami panuje ciągle jeszcze zgoda, lecz z tym wyraźnym zamiarem, że już jutro rozejdą się, każde w inną stronę.

Obecnie programem całej koalicyi jest Bank kartelowy, jako surogat odrębnego Banku, najodpowiedniejszy w danych warunkach. Skutkiem tego kwestya bankowa stała się już kwestyą formalną. Owoż zapytać wypada, czy warta tego pewna forma, by dla niej kraj zapędził siebie w przesilenie?

Mało mam wiary — zwierza się p. Kossuth dalej — w pomyślny wynik nawiązanych rokowań, gdyż wedle austryackich zapatrywań wszystko, co dobre dla Węgier, złe jest dla Austryi, już dla tego, że Węgry odnieść ztąd mogą pożytek. Każda kwestya węgierska sprowadza tam konsolidacyę stronnictw, gdy natomiast u nas wystarcza, by tylko pojawił się jaki problem narodowy, a zaraz Węgry dzielą się na grupy i grupki, skaczące sobie do oczu. Gdyby naród co do sprawy bankowej zdobył się na jednomyślność, wówczas Korona musiałaby nabrać przekonania, że taką a nie inną jest wola narodu. W takim składzie rzeczy, zwłaszcza wobec znanych konstytucyjnych uczuć Króla, byłoby rzeczą niewątpliwą, że interes narodowy odniósłby zwycięstwo. Naród skorzystałby na tem pod innym jeszcze względem, nauczyłby się bowiem budować na faktach realnych, a nie na hipotezach.

Jeśli nawoływałem stronnictwa do zgody — kończy p. Kossuth — czyniłem to z głębi przekonania i w dobrze znanym mi celu. Niestety jednak słowa moje wiatr uniósł.

Podając te wywody węgierskiego ministra skarbu, pisze *Fremdenblatt:* Na razie nie myślimy słów tracić na polemikę z twierdzeniem p. Kossutha, jakoby w Austryi tendencyjnie sprzeciwiano się wszystkiemu, co Węgrom oddać może przysługę. Najważniejszem dla nas jest to, że p. Kossuth, którego słowa taką na Węgrzech mają powagę, nie wahał się w należytem świetle przedstawić krajowi sprawy bankowej, aby ludność i stronnictwa ustrzedz od niebezpiecznych iluzyj. Jeśli na Węgrzech słowa Kossutha nie przebrzmią bez echa; jeśli tam sprawa bankowa stanie na gruncie czysto ekonomicznym, z którego nie powinno się jej było spychać, to p. Kossuth i całe Węgry przekonać się będą mogli, że Austrya na tem polu nie pragnie niczego innego, jak tylko, by własne i Węgier interesy otoczyć opieką i ustrzedz je od wszelkich wstrząśnień.

Zjazd ks. Buelowa z p. Tittonim.

Z Wenecyi donoszą: Przybył tu dnia 11 b. m. o godz. 9 min. 30 przed południem minister spraw zagranicznych Tittoni, celem złożenia odwiedzin bawiącemu w Wenecyi kanclerzowi Rzeszy niemieckiej, ks. Buelowowi. P. Tittoniemu w podróży tej towarzyszył sekretarz przyboczny don Livio Caëtani. Obaj panowie zajechali do hotelu „Danieli“ i w pół godziny później odbyli przejażdżkę gondolą po mieście W południe udał się minister Tittoni do hotelu „Britannia“, w którym już go oczekiwał kanclerz, ks. Buelow.

O godzinie 1 z południa odbyło się w hotelu „Britannia“ śniadanie na 13 nakryć. Oprócz ks. Buelowa i małżonki, oraz ministra Tittoniego, wziął w śniadaniu udział burmistrz Wenecyi, prefekt, niemiecki konsul i inni.

O godzinie 3 po południu udali się obaj ministrowie wraz z całem towarzystwem na wycieczkę na szalupie admiralskiej.

O godzinie 8 wieczorem wydał minister Tittoni w hotelu „Danieli“ obiad.

W nocy odjechał Tittoni z powrotem do Rzymu.

Omawiając spotkanie p. Tittoniego z ks. Buelowem, pisze rzymska *Tribuna:* Jak łatwo można było przewidzieć, p. Tittoni odwiedzając ks. Buelowa, który i tego roku przepędza swe krótkie ferye we Włoszech, spełnił przyjemny obowiązek kurtoazyi. To spotkanie, które miało charakter najściślej poufały, jest z pewnością także dowodem bardzo serdecznych stosunków, łączących Niemcy z Włochami. Spotkania nie wywołały jednak żadne polityczne motywy. Nie da się przeto również określić, czy ten zjazd będzie miał polityczne następstwa. Stwierdzenie tego wyklucza na razie fantazye, ogłoszone przez niektóre dzienniki o umocnianiu lub przedwczesnem odnawianiu trójprzymierza. Trójprzymierze ani nie potrzebuje wzmocnienia, ani też nie myślano bynajmniej kiedykolwiek o przedwczesnem jego odnawianiu.

Zabiegi Rossyi
o supremacyę w Kościele wschodnim.

Petersburski korespondent *Standarda* poświęcił swój ostatni list „zabiegom“ Rossyi w Jerozolimie. Opierając się na otrzymanych informacyach, rzucających jaskrawe światło na działalność Rossyi w sprawie, która już wywołała ogromne wzburzenie w Europie i spowodowała jedną z największych wojen w zeszłym wieku, korespondent dziennika angielskiego pisze:

„Jak wiadomo, jednem z największych pragnień Rossyi jest stać się głową Kościoła wschodniego. Lecz prawdziwy Kościół wschodni uważa rossyjską Cerkiew prawosławną za nieprawosławną formę Kościoła wschodniego. Mimo tego od samych początków chrześciaństwa w Rossyi władcy tego kraju dążyli do zwierzchnictwa nad Kościołem wschodnim.

Spory w kwestyach czysto teologicznych, jak wiadomo, niemało przyczyniły się do wybuchu wojny krymskiej. Przeciwko domaganiom się Rossyi wystąpiły Anglia i Francya. Teraz przeciwdziałanie Anglii nieco osłabło, dzięki wspólności interesów w

---

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Laurières wzruszył ramionami.

— Co za dziwny człowiek z ciebie, Canuzat! jaki podejrzliwy! Absolutnie nie wiedziałem, że przyjaźń ojca Amelin materyalnie przyszła ci z pomocą.

— Nie pozwolono by ci długo pozostać w tej nieświadomości!

Odburknąwszy te słowa, bo nadto był niezadowolony, że się wygadał niebacznie, dodał głośniej, z większą jeszcze goryczą:

— A więc masz się żenić z tą bigotką! i naturalnie — och! nie potrzebujesz ukrywać przedemną — nastąpi ślub w kościele, a potem chrzest dzieci....

— Co do chrzcin — zawołał Laurières ze śmiechem — mamy jeszcze czas o tem myśleć!

Lecz Canuzat, który mówiąc, zaczął chodzić bardzo prędko w około głównego klombu na trawniku, zatrzymał się i stając przed Laurièrem, przypatrywał mu się swojemi małemi jasnemi oczkami, przymrużonemi gniewem a także żalem.

— Ty! ty, mój spadkobierca w Izbie, ty, prawie moje dziecko, chcesz swoim związkiem z bigotką oddać nas pod władzę księży! Pamiętaj sobie, że synowie twoi będą podporą tego Kościoła, przeciw któremu walkę dziś toczymy.

Laurières potrząsnął głową niedowierzająco.

— Pobożna matka mnie wychowała, a przecież potrafiłem się wyzwolić; czemuż moi synowie nie mogliby zrobić tak samo?

— Zrobią tak samo; to znaczy, będą mieli chwilowe zachcianki wyzwolenia, potem także pożenią się z pobożnemi kobietami, jak ich matka.... i dlatego to niema końca walki pomiędzy przestarzałymi przesądami, a dzisiejszem społeczeństwem, stojącem na podstawie ścisłej nauki i prawdy.

— Nie jestem twego zdania: walka się przeciąga z nadmiaru represyj, które same z siebie wywołują bunty, gdyż jeżeli dobrze jest budować tamy, trzeba przedtem upewnić się, czy wody ich nie rozniosą....

— Twoje mowy na trybunie są w niezgodzie z twojem postępowaniem człowieka zakochanego, oto co jest!

— Nie sądzę. Moje mowy dążą do ruiny politycznej, a nawet tak, ruiny finansowej Kościoła; Kościół, jak zresztą głosi jego zasada i czyni z tego przepis konieczny, nie powinien posiadać ani ziemskiej władzy, ani majątku; — jego królestwo nie jest z tego świata — a skoro nie wypełnia tej zasady Chrystusa, harmonia społeczna wychodzi z równowagi. Słuchaj, panie Canuzat, jeżeli sekciarstwo życie ci złamało dawniej, czy myślisz, że będę taki głupi, abym się miał uczynić męczennikiem mojego własnego sekciarstwa? Jestam nadto szczęśliwy, że mój chłodny sceptycyzm nie zraża mojej narzeczonej i trochę zimno mi się robi, gdy sobie pomyślę, że niemam jeszcze pewności, jak mnie przyjmie stryj, głowa rodziny, ów święty w rodzinie, którego błogosławieństwo jeszcze nie nadeszło!

Canuzat, który z czerwonego stał się prawie fioletowy, wybuchnął gniewnym i drwiącym śmiechem.

— Jego błogosławieństwo? czy drwisz sobie ze mnie? Błogosławieństwa ojca Amelin brakowaćby miało temu kochanemu synowcowi, który przybywa z królestwa szatana, zwyciężony łaską?... Ależ słuchaj, nie zdziwiłbym się zupełnie, gdyby porzucił swoich Chińczyków i przeleciał przez Ocean, aby osobiście dać ci to błogosławieństwo! Oni wszyscyby ci dali to błogosławieństwo! formułka nic ich nie kosztuje, a zawsze nieco łechce dumę widok zwyciężonych!

— Zwyciężonych? — zaprotestował Laurières — ależ ostatecznie jestem katolikiem z urodzenia, jeżeli nie z przekonania. Co roku prawie setki młodych ludzi, będących w tym samym stanie umysłu co ja, staje u boku narzeczonej przed ołtarzem; nikt z tego powodu nie myśli uznawać ich za zwyciężonych.... Większa część Francuzek wierzy i praktykuje: nie wydaje się nam, aby to miała być tak ważna przywara, żebyśmy byli zmuszeni szukać żon w Kongo, naprzykład, a jeżeli się z niemi żenimy, powinniśmy im dać — w naszym własnym interesie, dla spokoju domowego — całkowitą swobodę sumienia, to znaczy możność wypełniania wszystkich praktyk, przepisanych przez Kościół. Otóż sam przyznasz, że trudno byłoby kobiecie samej jednej stanąć u stóp ołtarza, aby otrzymać Sakrament małżeństwa.

— Który ty przyjmiesz, przy tej sposobności, z całem nabożeństwem.

Laurières wzruszył ramionami.

— W takich razach wystarcza nie oszukiwać nikogo, ani siebie samego, a w dniu mojego ślubu, tak samo celebrujący jak wszyscy obecni doskonale zrozumieją co jest powodem mego kroku.

— Być może, mój chłopcze, ale ja nie będę w szeregu tych obecnych! co do tego już dzisiaj daję ci moje uroczyste słowo honoru!

— A więc, raz jeszcze, na mojej osobie, pomścisz się za to, że zostałeś potrącony przez księdza, oto wszystko! — odrzekł Laurières z rozdrażnieniem — i dalibóg, Canuzat, nie jest to ładnie z twojej strony, że stroisz ciągle obrażone miny chowając do kieszeni swój zarobek, gdyż ostatecznie, gdyby nie twoje niepowodzenia z księżmi, może nie podpisywałbyś się na budżecie od lat dwudziestu pięciu prawie.

— Bardzo pięknie! — odrzekł Canuzat — powiedz od razu, że zadzwoniłem w główny bęben wyborczy, za pomocą razu otrzymanego od tego czarnego pokutnika!

— Ech! nie!... a zresztą, w każdym razie może jest w tem trochę prawdy... Ale tymczasem, przyjdziesz na mój obiad zaręczynowy do Guiminelów.

— Nie przyjdę!

— Przyjdziesz, musisz wypić na moje szczęście.

— Gdybyś wiedział, czego żądasz odemnie! Ależ pić na twoje szczęście, Janie, byłoby z mojej strony, pić na zerwaniem twego małżeństwa, podstępnie ułożonego przez Jezuitę!

Na okrzyk Laurières, doprowadzonego do ostateczności tym uporem, ciągnął zaperzony dalej:

— Zapewne! zaepwne! dobre to dla ciebie, zakochanego, być oszukiwanym!... albo czy myślisz, że ja się dam złapać na to błogosławieństwo, które jeszcze nie nadeszło? Jak gdyby mała wdowa już od dawna nie powiadomiła swojego stryjaszka i nie otrzymała od niego rozkazu... Ach! ach! oto musi tryumfować ojciec Amelin! Wybitny antiklerykał jego synowcem! w i to samej pełni prześladowania!... z pewnością już widzi Towarzystwo powołane napowrót do Francyi, wszystkie zakłady jezuickie odbudowane i monopolizujące wykształcenie publiczne! Dobrze! niech przyjeżdża pobłogosławić twój związek, a ja mu powiem co o nim myślę!

— Czy wiesz, że prawisz banialuki, mój biedny przyjacielu!

Mówiąc to, Laurières wziął senatora pod ramię w chwili, gdy oba wychodzili z ogrodu przez bramę w pobliżu muzeum i dodał tonem stanowczym:

— Skończmy na tem, Canuzat! tu nie idzie o politykę, tylko o ważny fakt w mojem życiu, przy którym proszę ciebie, abyś był obecny, ty, mój stary przyjacielu, przyjaciel mych rodziców, mojego zmarłego ojca.... Ja się żenię, ale ty będziesz na mojem weselu, nie możesz mi tego odmówić, oto wszystko, co jedynie powinno ciebie zajmować....

— Janie, ty wiesz czy chciałbym....

Lecz jakby przerażony patetycznem drżeniem własnego głosu, Canuzat przerwał sobie nagle, aby dorzucić z gburowatą stanowczością:

— Nie nalegaj napróżno! byłaby to za wielka uciecha dla stryja i synowicy!

— A zatem, słuchaj, tem gorzej dla ciebie! Chciałem ci zastąpić rodzinę, której nie masz; będziesz zawdzięczał swemu głupiemu uporowi, jeżeli odtąd będziesz pleśniał sam jeden, jak stary skrawek chleba, wedle twego wyrażenia przed chwilą.

I Laurières, wyprowadzony z równowagi, puścił ramię senatora i skierował się na ulicę Férou.

(Ciąg dalszy nastąpi).

innych kwestyach, Rossya, pokrzywdzona w swoich interesach w Persyi, która, wcześniej lub później, znajdzie się pod jej przeważającym wpływem, roztacza swą odwieczną dążność do panowania znacznie dalej, ponieważ dotyka ona interesów chrześciaństwa w ogóle".

Następnie korespondent tłumaczy „nagłe" niezadowolenie. objawiające się obecnie wśród ludności Jerozolimy z patryarchy i żądanie wybrania nowego patryarchy, agitacyą ze strony Rossyi.

Wyboru patryarchy, pisze, dopełniają zakonnicy klasztoru greckiego w Jerozolimie, ludność zaś nigdy nie brała w tem udziału. Położenie ludności jest takie, że nietylko zawdzięcza ona klasztorowi greckiemu szkoły, przytułki i inne instytucye dobroczynne, lecz otrzymuje nawet nieraz żywność z tego źródła. Do początku r. b. nie pomyślano nawet o postawionem teraz żądaniu. Zakonnicy stanęli w obronie swych odwiecznych praw, wskutek czego wynikły rozruchy. Rząd turecki wysłał komisarzy dla zbadania stanu rzeczy. Dwaj komisarze byli Muzułmanami, trzeci Grekiem. Ten ostatni rozstrzygnął spór w duchu przychylnym dla zakonników i został szybko odwołany na wyższe stanowisko w Konstantynopolu. Wobec tego ostateczną decyzyę mieli wydać dwaj komisarze Muzułmanie.

Opinię komisarza greckiego korespondent *Standarda* przypisuje wpływowi Rossyi, przyczem dodaje, że rząd rossyjski płaci bardzo mało zakonnikom greckim, którzy dawniej mieli ogromne majątki w Bessarabii.

Mianowicie patryarcha jerozolimski otrzymuje rocznie za te majątki około 300.000 rubli; wypłata zaś tej sumy dokonywana jest zwykle w styczniu za rok poprzedni. W roku 1908 wypłata należności za r. 1907 została wstrzymana bez dostatecznych ku temu powodów. W sierpniu r. z wypłacono niewielką sumę (50.000 rubli) „na rachunek należności za rok 1907". Reszty dotychczas nie wypłacono.

Korespondent *Standarda* przypuszcza, że Rossya pragnie przez to zmniejszyć wpływ mnichów greckich na ludność. A ponieważ Turcya jest teraz życzliwie usposobiona dla Rossyi, przeto można się spodziewać, że Rossya zdoła ziścić swe życzenie, aby ludność korzystała z pewnych praw przy wyborze patryarchy. Główna zaś protektorka wschodniego Kościoła greckiego — Anglia — jest w tej kwestyi prawie że ubezwładniona z powodu sojuszu z Rossyą w innych sprawach.

Korespondent dziennika angielskiego przypuszcza także, iż Rossya zawładnęła już patryarchatem w Antyochii, jednym z czterech patyarchatów Kościoła greckiego i jeżeli jej uda się zawładnąć także Jerozolimą, to niezależne pozostaną tylko patryarchaty w Aleksandryi i Konstantynopolu.

„Jeżeli Rossya będzie się trzymała swej dotychczasowej polityki — kończy korespondent — to jej zwycięstwo jest prawie pewne, i wtedy Rossya będzie mogła ogłosić się za głowę Kościoła wchodniego".

KRONIKA.

Lwów, 13 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Środa (14 kwietnia):

Waleryana. — Myślimira. — Maryi.

Wschód słońca o godzinie 4·36 rano, zachód słońca o godzinie 6·12 po południu.

— **Uroczystość rezurekcyjna** odbyła się we Lwowie w ubiegłą sobotę w kościele Archikatedralnym obrz. łać. o godz. 6 wieczorem ze zwykłą okazałością, wobec olbrzymich tłumów publiczności.

Celebrował JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w asystencyi Biskupa Bandurskiego, kanoników kapituły oraz licznego zastępu duchowieństwa.

W uroczystości wzięli udział: P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski, Rada miasta Lwowa *in corpore* z prezydyum miasta na czele, Towarzystwo strzeleckie z insygniami, stowarzyszenia i cechy ze sztandarami.

Przy dźwiękach dzwonów, śpiewie duchowieństwa i bractw procesya okrążyła trzykrotnie świątynię. Oddziały wojskowe, tworzące dokoła katedry szpalery, oddały przepisane salwy karabinowe.

Równocześnie odbyły się również przy udziale reprezentantów władz rządowych i autonomicznych oraz wojskowości uroczystości rezurekcyjne w katedrach św. Jura i ormiańskiej, w niedzielę zaś rano w lwowskich kościołach parafialnych.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej** kraj. dr. Ignacy Dembowski wyjechał ze Lwowa w sprawach urzędowych, oraz dla krótkiego wypoczynku. Z tego powodu nie będzie udzielał zwykłych posłuchań do końca bieżącego miesiąca.

— **Następca tronu niemieckiego,** książę Fryderyk Wilhelm, przybędzie w połowie lipca do Ischlu w odwiedziny Najj. Pana i zabawi tam czas dłuższy.

— **Towarzystwo srebrnego Krzyża.** Pod tą nazwą zawiązało się w Wiedniu stowarzyszenie, mające na celu zaopiekowanie się materyalną dolą powracających obecnie z Bośnii rezerwistów. Towarzystwo to ma pośredniczyć w dostarczeniu im zarobku, a w razie koniecznej potrzeby udzielać im chwilowego wsparcia.

— **Z komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.** Na mocy uchwały Wiecu, odbytego w Krakowie dnia 3 b. m. w sprawie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego na Wawel, pierwsze posiedzenie Komitetu wykonawczego odbędzie się w Krakowie w sali Rady miejskiej w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Za spokój duszy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego** odbędzie się w kościele parafialnym w Buczaczu dnia 19 kwietnia b. r. o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem urzędników miejscowego starostwa i Rady szkolnej okręgowej.

— **Praktyczny kurs stenografii.** Z powodu częstych zgłoszeń, otwarty zostanie 17 b. m. kurs praktyczny nauki stenografii polskiej. W czasie 7—8 tygodni, (około 30 wykładów) można zaznajomić się z całym systemem pisma stenograficznego i nabyć w niem pewnej wprawy. Wobec niskiej opłaty (16 kor. za całą naukę) i ogromnej korzyści z wyuczenia się stenografii w tak krótkim czasie, na kurs ten powinny zapisać się zwłaszcza osoby, zamierzające wyuczyć się stenografii w celu otrzymania posady biurowej, zapisywać się mogą więc i panie.

Nadmienia się jednak, że liczba uczniów, ze względu na wydatny postęp w nauce, będzie bardzo ograniczona, a przyjęte będą przedewszystkiem osoby mające dość wyrobione pismo zwykłe. Wykłada p. R. Poliński, autor podręczników stenografii, używanych w szkołach średnich. Zgłoszenia przyjmuje się we środę, czwartek i piątek od godz. 2—3 po południu w szkole im. T. Kościuszki przy ul. Czarnieckiego l. 1 (róg pl. Bernardyńskiego).

— **Zebranie kierowników warsztatów studenckich.** Z inicyatywy Ligi pomocy przemysłowej i polskiego Muzeum szkolnego odbędzie się we Lwowie zjazd kierowników nauki pracy ręcznej w zakładach średnich w Galicyi. Uczestnicy zbiorą się na obrady w lokalu Muzeum szkolnego przy ul. św. Mikołaja dnia 18 b. m. w niedzielę, o godzinie 3 po południu. Przedmiotem obrad będzie omówienie zasadniczych postulatów, których urzeczywistnienie jest niezbędne dla racyonalnego krzewienia tego tak aktualnego i uspołeczniającego młodzież kierunku wychowania.

Z uwagi na doniosłość celu uprasza zarząd Muzeum szkolnego i Liga pomocy przemysłowej o jak najliczniejszy udział w zjeździe profesorów, którzy bądź teoretycznie, bądź praktycznie powyższy kierunek wychowania wspierają.

— **Apteka w Janowie.** Namiestnictwo udzieliło magistrowi farmacyi Izakowi Eizykowi 2 im. Kohnowi koncesyi na prowadzenie apteki publicznej w Janowie, powiat Gródek Jagielloński, której urządzenie i zapasy kupił od dotychczasowego koncesyonaryusza, magistra farmacyi Włodzimierza Wiczyńskiego.

— **Skórki z pomarańcz.** W miesiącu marcu b. r. zebrano w 36 składnicach, umieszczonych w lwowskich handlach, ogółem 2106 klg. Cyfra ta jest najwyższa, jaką kiedykolwiek przedtem w przeciągu miesiąca uzyskano. Skórki te sprzedano za 631 kor. 30 hal.

Zbiórką trudni się lwowskie Koło Towarzystwa Szkoły ludowej, a dochód ztąd czerpany obraca na szkółki początkowe w Galicyi wschodniej.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w marcu pomocy w 802 wypadkach, a mianowicie 513 razy w dzień i 289 razy w nocy. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono ogółem pomocy w 59.446 wypadkach. Służbę sanitarną pełniło 8 lekarzy, 3 służących sanitarnych i dwu woźniców. Członków wspierających liczy Towarzystwo 1280.

— **Płonica.** W dniach 8, 9, 10 i 11 b. m. zgłoszono cztery nowe przypadki; wyzdrowiało pięcioro dzieci, nie umarł nikt. Liczba chorych 78.

— **Ofiary.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli dla Józefy Sikosińskiej: R. S. z Birczy 2 kor., N. N. ze Lwowa 20 kor., Eleonora Kieslinger z Sokala 2 kor.; dla Juliusza Szulca: Eugeniusz ze Lwowa 4 k., N. N. z Doliny 2 kor., N. N. ze Lwowa 2 kor.

(=) **Skok z II. piętra.** W domu przy ul. św. Zofii l. 22 skoczyła dziś wczesnym rankiem z balkonu II. piętra na bruk dziedzińca 22-letnia Marya Iwaniszyn, służąca. Co ją skłoniło do tego rozpaczliwego kroku, niewiadomo. Nieszczęśliwa odniosła bardzo silne uszkodzenia wewnętrzne, które mogą spowodować fatalne skutki. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala powszechnego.

(=) **Nagły zgon.** Dziś nad ranem około godz. 3 zmarła nagle w swojem mieszkaniu przy ul. Rzeźnickiej l. 14, Selda Lichtowa, żona kupca, licząca 72 lat. Przyczyny śmierci na razie nie stwierdzono.

△ **W ulicy Karola Ludwika** znalazł w sobotę patrolujący tam żołnierz policyjny leżącego na bruku jakiegoś mężczyznę w stanie nieprzytomnym. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do spitala powszechnego. Mężczyzna ów nazywać się ma Aron Fratz i przybył do Lwowa z prowincyi.

△ **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Praktykant drukarni przy ul. Kopernika l. 20, Teofil Mączka, zajęty przy maszynie do cięcia papieru, włożył w sobotę tak nieszczęśliwie lewą rękę pod nóż, iż ten uciął mu trzy palce. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Ofiary strzelaniny świątecznej.** Lwowskie Towarzystwo ratunkowe opatrzyło w czasie świąt kilkunastu chłopców, którzy zabawiając się strzelaniną, odnieśli znaczne obrażenia. Nadto zgłosiło się kilka osób, które padły ofiarą tej strzelaniny. Niektórzy z rannych musieli być przewiezieni do szpitala powszechnego.

△ **Brak dozoru nad dziećmi.** W realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 5 upadł wczoraj z wysokości II. piętra w dół klatki schodowej 4 letni Henryk Brecher i odniósł znaczne obrażenia.

Podobne dwa inne wypadki zdarzyły się w jednym z domów przy ul. Ścieżkowej i w realności przy ul. Krzywej l. 12 na Zamarstynowie. Także i w tych wypadkach 4 letnia Marya Mykietynówna i 6 letnia Stefania Sternelówna odniosły bardzo znaczne obrażenia. Mykietynównę przewieźć musiało pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala św. Zofii.

△ **Krwawa bójka.** W jednym z domów za rogatką grodecką wynikła wczoraj bójka między gośćmi kowala Jakubka, przyczem Stanisław Obłąk, Stefania Stankiewiczowa i Józef Czerwiński odnieśli rany, które opatrzyła im stacya ratukowa.

✝ **Zmarli:** we Lwowie, Paulina z Targowskich hr. Cetnerowa, b. właścicielka dóbr ziemskich, w 78 r. życia; Władysław Zborowicz, kupiec, w 62 r. życia;

w Krakowie, Julia z Miłobędzkich Toroniowa, w 51 r. życia;

w Jaśle, Izydor Bielicki, b. profesor szkoły polskiej w Paryżu, długoletni sekretarz Rady powiatowej jasielskiej i weteran z r. 1863, w 70 r. życia.

w Jodłowniku, Helena z Żuków Skarszewskich Młodecka, w 69 r. życia;

w Monte Carlo, Konstanty Wołodkowicz, w 82 r. życia;

w Zaleszczykach, Stanisław Tabaczyński, weteran z r. 1863, w 78 r. życia;

w Łańcucie, Franciszka Adamska, b. właścicielka dóbr;

w Londynie, poeta Algernon Charles Swinburne, który w roku ubiegłym otrzymał nagrodę Nobla;

w Sowento, znany amerykański romansopisarz, Marion Cravford;

— **Teatr ludowy w Krakowie** dał wczoraj inauguracyjne przedstawienie pod nową dyrekcyą p. Edmunda Riegera

— **Zjazd balneologów,** urządzony staraniem polskiego Towarzystwa balneologicznego w Krakowie, odbędzie się w tem mieście w dniach 23 i 24 b. m. w sali Towarzystwa lekarskiego.

— **Magazyn złodziejski.** Z Krakowa telegrafują: W śmieciach na Dajworze znaleziono onegdaj 4 kielichy kościelne srebrne pozłacane, 6 patyn srebrnych pozłacanych, odłamki podstaw kielichów, 6 wot srebrnych w kształcie serc. Policya przypuszcza, że przedmioty te pochodzą z kradzieży spełnionej we Lwowie lub okolicy Lwowa.

— **Krwawe zaburzenia w więzieniu sądu krajowego karnego w Krakowie.** Z Krakowa donoszą: Morderca karczmarzy Ferberów w Paczółtowicach pod Krzeszowicami, zamordowanych 18 grudnia z. r., Roman Barcicki vel Bilski, uplanował ucieczkę z tutejszego więzienia wraz z trzema wspołwięźniami. Pod pozorem, że potrzebują wody, zawezwali w niedzielę dozorcę do swej kaźni i rzucili mu na szyję skręcony ręcznik, chcąc go pozbawić przytomności i zabrać klucz od drzwi, prowadzących z korytarza więzienia do korytarza gmachu sądowego, zkąd mogli wyjść na ulicę. Do spisku wciągnięci byli więźniowie w sąsiednich kaźniach, przeważnie mordercy i więksi przestępcy. Dozorca w czasie duszenia zdołał krzyknąć. Na pomoc pospieszył dozorca z drugiego piętra i oswobodził kolegę.

Zaalarmowany nadbiegł zarządca więzienia Przybil. Więźniowie rozburzyli oszalowanie klozetu, którem zabarykadowali drzwi i uzbroiwszy się w deski z gwoździami, grozili zabiciem każdego. ktoby poważył się wejść do środka. Zarządca zdołał uchylić nieco drzwi i zamierzał wejść, aby uspokoić więźniów. Zapowiedział im, że w razie dalszego oporu i gwałtów, które mogły poruszyć cały kryminał, każe użyć broni. Osobno polecił dozorcy, Wincentemu Wolańskiemu, aby na wypadek czynnego rzucenia się więźniów, strzelił na postrach do góry przez okienko w drzwiach kaźni. Gdy zarządca próbował wejść za drzwi, Bilski zamierzył się na niego deską. Widząc spadającą deskę. dozorca pociągnął za cyngiel rewolweru. Przed okienkiem nie było żadnego więźnia.

W tej chwili wysunęła się przed lufę głowa Bilskiego, zamierzającego się do ciosu. Kula strzaskała mu kość czołową z prawej strony, poszarpała mózg i wyszła za uchem. Zawezwana pomoc lekarska, okazała się bezskuteczną. Więzień umarł po 15 minutach, nie odzyskawszy przytomności.

Wdrożono dochodzenia przeciw współwięźniom Bilskiego o zbrodnię usiłowanego zamordowania dozorcy, a przeciw dozorcy dochodzenia, czy nie dopuścił się nadużycia broni.

Sekcya zwłok Bilskiego odbędzie się dziś.

Rozprawa przeciw Bilskiemu i wspólnikowi jego w zamordowaniu Ferberów Gorylowi, miała się odbyć dnia 27 bm. Bilski oprócz zamordowania Ferberów, spełnił w Królestwie Polskiem 3 rabunkowe monderstwa, na osobach księdza Szwarca, właściciela dóbr Niemojewskiego i pewnego włościanina.

Onegdajszy zamach był dawniej już przygotowany. Wybrano dzień świąteczny z powodu mniejszej liczby straży więziennej. Bilski odgrażał się, że nie będzie czekał rozprawy i wyjdzie na wolność, „choćby po kryminale mózgi miały latać". Bilski pochodził z Królestwa Polskiego, liczył lat około 23.

— **Tow. Szkoły Ludowej w Wiedniu.** W dniu 28 marca b. r. odbyło się walne zgromadzenie pol. Tow. Szkoły Ludowej w Wiedniu, które wybrało na rok bieżący zarząd główny. W dniu 2 kwietnia b. r. ukonstytuował się nowy zarząd główny, wybierając prezesem ks. kanonika J. Łukaszkiewicza, zastępcami pp. W. Lubowieckiego i dr. Habichta, sekretarzem dr. Kozubskiego, zastępcą J. Jaroszkiewicza, kasyerem J. Staniszewskiego, zastępcą Bańkowskiego, buchalterem F. Spaltensteina, zastępcą Wyżykowskiego.

Ze sprawozdania za rok 1908 dowiadujemy się, że Tow. Szkoły Ludowej w Wiedniu liczy 620 członków, posiada w Wiedniu trzy „Koła", z których każde utrzymuje jedną szkółkę. Dla 3 p. uł. urządzono kurs analfabetów, z którego korzysta w tym roku 60 żołnierzy. Nadto Towarzystwo utrzymuje trzy czytelnie otwarte codziennie od 6—9 wieczorem i trzy bezpłatne wypożyczalnie książek. Obrót kasowy wynosił 8879 K. Na „Gwiazdkę" dla biednych dzieci wydano 745 K.

Pol. Tow. Szkoły Ludowej kupiło w roku zeszłym czteropiętrową kamienicę na III. Boerhavegasse 25 i uczyniło z niej fundacyę Jubileuszową. Tak więc Polacy w Wiedniu na wieki będą mieli własny dach nad głową. W kamienicy mieści się Jubileuszowa szkoła im. Ministra Ziemiałkowskiego, czytelnia Króla Sobieskiego i kancelarya Towarzystwa.

Wkładka roczna 2 K. 40 hal. Członek wspierający płaci 10 K. Adresować: Pol. Tow. Szkoły Lud. — Wien, V. Stolberggasse 32.

— **Polska szkoła górnicza.** Konferencya dyrektorów kopalń, odbyta w Morawskiej Ostrawie, a reprezentująca wschodnio-szląskie kopalnie węgla (Larysz, Gutmann, kolej Północna i t. d.). które dotychczas odmawiały polskiej szkole górniczej w Dąbrowie swego poparcia, postanowiła definitywnie przystąpić w skład utrzymujących tę szkołę czynników i złożyła przepisany statutem zasiłek. Jest to krok ostatni akcyi w sprawie tej, obecnie jedynej na ziemiach polskich szkoły górniczej, założonej przed dwoma laty przez Związek górników i hutników polskich. Szkoła uzyskała w ten sposób poparcie wszystkich czynników, o które chodziło i ma byt najzupełniej zabezpieczony.

— **Pożar fabryki papieru.** W Glognitz, w Dolnej Austryi, spłonęła onegdaj prawie doszczętnie fabryka papieru firmy Schleglmühl.

— **Sprzeniewierzenie na poczcie.** Ekspedyentka pocztowa, Walerya Körnerowa, sprzeniewierzywszy na poczcie w Rudelsdorfie 8000 koron z pieniędzy rządowych, zbiegła ztamtąd wraz z mężem i dwojgiem dzieci.

— **Pożar lasu.** Jak donoszą z Oedenburga, spłonął onegdaj na znacznej przestrzeni las koło Karlshöhe. Szkoda jest bardzo znaczna.

— **Zamach morderczy.** Z Czerniowiec donoszą: Pomocnik kominiarski w Storożyńcu Taniaga, napadł onegdaj w nocy i ciężko zranił zarządcę podatkowego Szusta. Żandarmerya sądzi, że uczynił to z podmowy wydalonego niedawno dyscyplinarnie woźnego Tomaszewskiego. Obu aresztowano.

— **Międzynarodową wystawę samochodów i motocyklów** otwarto wczoraj przed południem w Pradze w pałacu przemysłowym.

— **Krwawa walka z włamywaczem.** Z Pragi donoszą: Do mieszkania niejakiej Błozovskiej w Žižkowie przybyło w sobotę czterech agentów policyjnych, celem przyaresztowania bawiącego u niej włamywacza Bočeka, poszukiwanego przez policyę już od dłuższego czasu. Zaledwie jednak agenci weszli do mieszkania, przyjął ich Boček strzałami rewolwerowymi, z których jeden położył na miejscu trupem agenta Petiletyego, dalsze zaś strzały ciężko zraniły trzech innych detektywów: Także Boček odniósł ciężką ranę od strzału rewolwerowego, niebezpiecznego włamywacza przewieziono na razie do szpitala więziennego, kochankę

zaś jego Břozovską umieszczono w więzieniu śledczem.

— **Strejk farmaceutów** wybuchł dnia 8 b. m. w Tryeście. W strejku bierze udział 38 farmaceutów, 8 praktykantów i 6 słuchaczów farmacyi.

— **Kongres węgierskiej partyi socyalno-demokratycznej** rozpoczął się wczoraj w Budapeszcie. Krytykowano ostro działalność kierownictwa partyi. — Po mowie austryackiego delegata Winarskyego, przemawiał delegat bośniacko-hercegowiński.

— **Zamach dynamitowy na pociąg.** Koło stacyi Merisor — jak donoszą z Budapesztu — rzucił onegdaj jakiś zbrodniarz patron dynamitowy pod nadjeżdżający pociąg osobowy. Na szczęście patron upadł poza szyny, gdzie eksplodował. Sprawcy zamachu dotychczas nie wykryto.

Kronika prowincyonalna.

§ Wiec majstrów piekarskich z całej Galicyi odbędzie się w dniach 19 i 20 b. m. w Przemyślu. Porządek obrad obejmuje różne fachowe referaty, jak kredyt w rękodzielnictwie, projekt ustawy o ochronie pracy w piekarstwie, ubezpieczenie na starość, piekarstwo na prowincyi, szkoły piekarskie, samopomoc majstrów piekarskich, przyczyny drożyzny pieczywa.

§ W Czernichowie koło Krakowa spłonęły w tych dniach cztery gospodarstwa włościańskie.

Kronika zagraniczna.

* Beatyfikacya Dziewicy Orleańskiej. Przygotowana na 18 kwietnia w Rzymie beatyfikacya Dziewicy Orleańskiej stanowić ma jedną z najwspanialszych uroczystości, jakie odbędą się w Bazylice św. Piotra. 65 biskupów wybiera się do Rzymu i zapowiedziało swe przebycie. Z Francyi przybędzie 30.000 z górą pielgrzymów. Ojciec św. wydał rozporządzenie, aby cała Bazylika Piotrowa zarezerwowana została na niedzielę 18 kwietnia dla tej ceremonii.

* Król Karol rumuński obchodzi w dniu 20 b. m. 70-tą rocznicę swych urodzin. Z okazyi tej uroczystości gabinet rumuński wręczy swemu monarsze wspaniałą wazę, wykonaną z pozłacanego srebra, jako znak hołdu.

* Międzynarodowa wystawa browarnicza odbędzie się w lecie tego roku w Petersburgu.

* Międzynarodowa wystawa mód damskich odbędzie się w Londynie w dniach od 26 czerwca do 3 lipca b. r.

* Pierwszy pociąg błyskawiczny z Moskwy do Petersburga wyruszy w dniu 1 maja r. b.; pociąg ów przebi gnie 604 wiorst w ciągu 6 godzin. Opłata za przejazd wynosić będzie w I. klasie 42 ruble, w II. kl. 28 rubli. Na całej przestrzeni będą tylko dwa krótkie przystanki.

* Śmiertelny upadek z konia. Syn sekretarza austro-węgierskiego Banku, 33 letni Juliusz Pranger spadł onegdaj z konia w Londynie i zabił się na miejscu.

* Budowę kolei z Charbina do środka Chin powierzył rząd chiński Polakowi, p. Gracyanowi Dąbrowskiemu, Warszawianinowi.

* Strejk. W Londynie rozpoczęli onegdaj strejk robotnicy, zajęci w Towarzystwie tramwayowem, oraz część personalu kolei miejskich. Powodem strejku jest nieuwzględnienie ich żądań o podwyższenie płacy.

* Wypadek na kolei. W tunelu Loetsch, jak telegrafują z Genewy, zdarzył się onegdaj straszny wypadek. Oto od pociągu oderwały się dwie lory, na których znajdowało się 16 robotników i spadły z nasypu kolejowego. przyczem 7 robotników odniosło ciężkie rany, a 9 lekkie.

* Trup w kufrze. Mężczyzna, którego zwłoki znaleziono przed kilkunastu dniami w kufrze w jednym z domów w Rzymie, ma — według dziennika rzymskiego — nazywać się Trachelnicki i liczył 22 lat. Zginąć zaś miał z ręki rewolucyonistów rossyjskich, którzy wydali na niego wyrok śmierci z powodu, iż należał do tajnej policyi rossyjskiej, biorąc równocześnie udział w ruchu rewolucyjnym w Łodzi i Warszawie.

Cudy amerykańskiej techniki budowlanej.

Prototypem nowoczesnego systemu budowlanego w Ameryce był *Tower Building*, „dom wieżowy“ o 11 piętrach, wzniesiony w roku 1889 wedle planów architekta Badford Gilberta. Po 18 latach istnienia wydawał się zbyt mało okazałym i ustąpić musiał następcy swemu tej samej nazwy, lecz przeszło trzykroć potężniejszemu o 38 piętrach wysokości. Oryginalny *Tower Building* wiele wywołał kłopotu i rozmyślań wśród zatwierdzającej władzy miejskiej co do trwałości, aż wreszcie zatwierdzony, stworzył on nową erę w budownictwie amerykańskiem. Rówieśnikiem jego w Chicago był *Home Life Building*, projektowany przez architekta Jenny. Tu jednak okazały się większe trudności przy zakładaniu fundamentów ciężkich a niepewnych pokładach ziemi. Po wielkim pożarze w Chicago w roku 1871, który wybuchł skutkim kopnięcia i wywrócenia latarki w stajni przez krowę, zapuszczano fundamenty pod niższe budynki na 12—14 stóp głęboko murowane; około r. 1882 pod wyższe gmachy robiono fundamenty z betonu wzmocnionego szynami, kolejowemi w głębokości 17 do 20 stóp, lecz te okazały się niedostateczne z powodu nierównego osiadania się.

Do dwudziestopiętrowego *Masonic Temple* proponował Sooy„Smith fundamenty zapuszczane na większą głębokość w formie studni pod skoncentrowanymi ciężarami i zasypaniem ich betonem. Nie przyjęto jednak tego planu i najwyższy dziś jeszcze budynek w Chicago stoi na szerokich betonowych fundamentach dawniejszego systemu.

Po wprowadzeniu jednak nowości tej przy 15-piętrowym *Stock Exchange Building* ogólnie przyjęto nowy system ku zupełnemu zadowoleniu. Przy zakładaniu fundamentów przekopać naprzód trzeba na kilkanaście stóp ziemię czarną o glinę twardą, potem piasek i glinę wodnistą, później w głębokości 40 stóp napotyka się na 4—5 stóp grubą warstwę miękiego kamienia potem znów piasek i glinę, aż w końcu w głębokości 95—110 stóp dociera się do twardej skały. Studnię wykopuje się o 5—12 stóp średnicy, okłada deskami, przyciśniętemi ze środka żelaznymi pierścieniami do ziemi i zasypuje betonem. W ten sposób powstałe filary betonowe łączą się pod posadzką najniższego sklepu betonowemi belkami, a na filary kładzie się żelazne podnóże dla kolumny żelaznej. Po założeniu fundamentów następuje składanie klatki z żelaza, już zupełnie odwiązanego, za pomocą nitów, których końce zbija się na okrągłe główki młotem pneumatycznym.

Wszelkie gzymsy i silne wystawki składa się przeważnie z lekkiej terracotty, spoczywającej na podporach żelaznych. Słupy wewnętrzne otacza się cegłą dziurkowaną, sufity i dachy poziome sklepi się jako i ścianki przedziałowe muruje się z dziurkowanej cegły, jedynie szczyty murowane są z pełnej cegły w jednej grubości przez całą wysokość budynku, gdyż mury każdego piętra spoczywają niezależnie na odnośnych dźwigarach. To jest nowoczesny system konstrukcyi „drapaczy chmur“.

Wewnętrznem urządzeniem dzielą się one na domy biurowe i towarowe, czasem też kombinowane. Z wyjątkiem wielkich hoteli nie służą one dla celów mieszkania. Domy biurowe mają na każdem piętrze szeroki kurytarz, z którego drzwi z mleczną szybą z napisem firmy prowadzą do odpowiedniego biura, podobnie w hotelach do numerów pokojów, w domach towarowych zaś piętra są wolne, jedynie słupy i windy mieszcząc w sobie. Wszystkie jednak zaopatrzone są w centralne ogrzewanie, własną centralę światła elektrycznego, maszyny do poruszania wind, wentylatorów, pompowania wody, gdyż nacisk pomp miejskich nie wystarcza na taką wysokość, maszyny do wyrabiania lodu dla chłodzenia wody do picia. Maszyny, kotły i węgle mieszczą się w piwnicach. Przeważna liczba domów towarowych ma 2 lub 3 piwnice pod sobą w części dla towarów, w części dla maszyn; znajduje się tam również miejsce do składania towarów z kolejki tunelowej, która pod ulicami z dworców zajeżdża do poczty i wszystkich większych domów towarowych w śródmieściu handlowem.

Do jak olbrzymich wyżyn sięgają amerykańskie olbrzymy budowlane, można już stąd poznać, że do niedawna jeszcze najwyższą wieżą dumnie wznoszącą się do 41 piętra czyli 625 stóp wysokości sławnego domu Singera, fabryki maszyn do szycia, poniżył dziś najwyższy *Metropolitan Life Building* z wieżą 50 piętrową 695 stóp wysokości, kopiowaną wedle Campanile w Wenecyi. W wysokości 662 stóp znajduje się balkon obserwacyjny otwarty, niżej inny okolony murami; koronę tworzy daleko widoczna lampa. Ten król drapaczy, który za równą sobie królowę uznaje tylko wieżę Eifel, już obawia się sławy swej, gdyż już wygotowane są plany na dom z wieżą 909 stóp czyli 62 piętra wysokości, by rozpocząć wykonanie, zanim wprowadzone zostałoby prawo ograniczenia wysokości budynków.

Dominujące stanowisko w wyżynach zajmuje Nowy Jork. Jakkolwiek 16 do 20-piętrowy dom zupełnie odpowiada dzisiejszym wymaganiom z ekonomicznych i praktycznych względów, to jednak ambicya, sława i reklama podniecają umysły do dalszych coraz odważniejszych prób bez względu na ich karkołomność.

Notatki literacko-artystyczne.

Warunki konkursu dramatycznego, urządzanego przez dyrekcyę teatrów rządowych w Warszawie, zatwierdzone przez generał-gubernatora warszawskiego. Dla zasilenia repertuaru dramatu i komedyi utworami oryginalnymi Dyrekcya Teatrów rządowych ogłasza niniejszem konkurs dramatyczny na warunkach następujących:

1. Ubiegające się o nagrodę utwory dramatyczne, napisane prozą albo wierszem, z wyłączeniem krotochwili i wodewilu, winny posiadać, przy koniecznej wartości literackiej, przymioty sceniczne o ile możności zastosowane do warunków teatrów Rozmaitości i Wielkiego i wypełniać mają całe przedstawienia.

2. Nagrody ustanawia się trzy: za najlepszy z nadesłanych utworów rb. 1000; za dwa następne, według uznanego przez sędziów stopnia ich wartości, rb. 500 i 300. Utworom, które nagrody nie otrzymały, jury ma prawo przyznać odznaczenie. Każda z wyznaczonych nagród przyznana będzie w całości i żadna rozdzieloną być nie może.

3. Utwory które uzyskają nagrodę będą przedstawione na scenach rządowych w Warszawie.

4. Utwór nagrodzony staje się własnością Dyrekcyi, która jednak pozostawia autorowi swobodę ogłoszenia go drukiem. Przyznana mu nagroda nie pozbawia go prawa do wypłacanej autorom tantjemy.

5. Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa 31 grudnia 1909 roku. W razach wątpliwych rozstrzyga data stempla pocztowego. Sąd konkursowy kończy swoją pracę w dniu 1-go maja 1910 roku.

6. Każdy rękopis winien być napisany czytelnie i zaopatrzony godłem. Godło to ma znajdować się również na kopercie zapieczętowanej, zawierającej imię, nazwisko i dokładny adres autora.

7. Nazwiska autorów, odznaczonych przez sędziów, ujawnione będą jednocześnie z nazwiskiem nagrodzonego twórcy, o ile na rękopisie utworu nie będzie wyraźnego zastrzeżenia, że koperta tylko w razie przyznania nagrody może być odpieczętowana.

8. Rękopisy nadsyłać należy pod adresem Dyrekcyi Teatrów rządowych na ręce kierownika literackiego J. Kotarbińskiego z wyraźnem zastrzeżeniem na rękopisie i opakowaniu, że manuskrypt przeznaczony jest na konkurs.

9. Sąd konkursowy składają osoby następujące: Prezes jury: Bogusławski Władysław, członkowie jury; Dębicki Zdzisław, Frenkiel Mieczysław, Gawalewicz Maryan, Jankowski Czesław, Kempner Gabryel, Kotarbiński Józef, Kozłowski Stanisław, Lorentowicz Jan, Matuszewski Ignacy, Rabski Władysław, Śliwicki Józef i Świecicki Adolf.

A. Kallas. „Odszczepieńcy“. Dramat w 4 aktach. Kraków. Nakład księgarni D. E. Friedleina, 1909.

(z. s.) Dramat powyższy, wysnuty z dziejów Hiszpanii, nie wdzierający się formą na wyżyny wielkiej poezyi, trochę chaotyczny w układzie, a nadto niedość plastycznie uwypuklający rasową różnorodność charakterów wprowadzonych w akcyę postaci, posiada jednak kilka momentów tragicznych, świadczących o talencie autorki i o wrodzonym jej darze udatnego scenizowania pomysłów teatralnych.

Stanisław Jaromin. „Szkolne Kasy oszczędności“. Kraków. Nakład autora. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki. 1909.

(z. s.) Książeczka podaje opinie wybitnych mężów o poruszonej przez się sprawie, pobieżny rzut oka na historyę szkolnych Kas oszczędności dla młodzieży, omawia urządzenia ich i ogólny stan w Austryi, stawia wreszcie projekty statutu Polskiego Związku Kas oszczędności dla Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Zwracamy uwagę pedagogów na powyżej wymienioną broszurę, oni jedni bowiem wydać mogą kompetentne zdanie o ile zakładanie Kas oszczędności przy szkołach ludowych może uczynić zadość socyalnym i gospodarczym wymaganiom i potrzebom życia nowoczesnego w naszym kraju.

(w) **Muzyka polska za granicą.** P. Adamowa Wieniawska wystąpiła w Londynie w *Bechstein Hall* dwa razy w tym sezonie z ogromnem powodzeniem. Na pierwszym wieczorze poświęciła muzyce polskiej dwa numery, na drugim wykonała sześć utworów, przyjętych gorąco przez publiczność i krytykę. P. Wieniawska, Rossyanka z pochodzenia, poślubiła muzyka polskiego Adama Wieniawskiego, który jest nietylko znanym już kompozytorem, lecz także wybornym kapelmistrzem. Nadmienić wypada, że doskonała ta spiewaczka, uczenica p. E. Colonne w Paryżu i Niessen-Stone w Berlinie, spiewa kompozycye polskie po polsku.

»Hasło«, czasopismo paryskie, poświęcone sprawom społecznym, nauce, sztuce i literaturze, rozpoczyna wychodzić od maja r. b. w Krakowie, pod kierunkiem p. Stanisława Jasińskiego. Miesięcznik ten uwzględniać będzie w szczególności życie Kościoła katolickiego i jego kulturę starożytną oraz obejmować ruch naukowy i artystyczny. Adres redakcyi: Kraków, ul. Smoleńska l. 27. Adres administracyi: Księgarnia i skład nut S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego; gościnny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Ireny Sołłohub i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz I-szy (wznowienie) „Lekkomyślna siostra“, komedya w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego; gościnny występ Karola Adwentowicza, oraz debiut Maryi Trzcieckiej.

We czwartek, po raz I-szy (wznowienie) „Rigoletto“, opera w 3 aktach z prologiem Verdiego; gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz I-szy (wznowienie) „Myszka“, komedya w 3 aktach Edwarda Paillerona; z udziałem pp. Siemaszkowej (Klotylda Wojska), Trapszo Ireny (rola tytułowa) Rotter, Otrembowej, Żelazowskiego; oraz debiut Heleny Borkowskiej, uczenicy p. Żelazowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodzieży szkolnej „Gwiazda Syberyi“, dramat ze śpiewami w 4 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego; gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Hedda Gabler“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena, z p-nią Siemaszkową w roli tytułowej, oraz gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla; I-szy występ Napoleona Sawickiego.

W poniedziałek, po raz 7 my „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; gościnny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W wtorek, po raz I-szy (nowość) „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem, Leonidasa Andrejewa. Wielka wystawa.

We środę, po raz II-gi (nowość) „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem, Leonidasa Andrejowa. Wielka wystawa.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Małgorzatka“, kom. w 3 aktach Lipschütza i Davisa (ceny zniżone).

Czwartek, „Król Lear“, trag. w 5 aktach W. Szekspira (pierwszy występ Bolesława Leszczyńskiego).

Piątek, „Mazepa“, trag. w 5 aktach J. Słowackiego (drugi występ p. B. Leszczyńskiego).

Sobota, „Złote runo“, dram. w 3-ch akt. St. Przybyszewskiego (trzeci występ p. B. Leszczyńskiego).

Niedziela, „Król Lear“ i t. d. (czwarty występ B. Leszczyńskiego).

Abgar-Sołtan.

ŁAWRA PECZERSKA w Kijowie.

(Ciąg dalszy).

Przez czysty, wysypany piaskiem, przecięty chodnikami, okolony domami mieszkalnymi dziedziniec wchodzi w podwoje cerkwi.... Nic nam tu o starożytności miejsca, o jego świętości historycznej nie mówi. W niczem się nie różni prawie ten plac poświęcony służbie bożej od tych pobliskich placów za bramą — poświęconych mustrze.... Jednaka czystość, ten sam porządek i ten sam szablon.

W kruchcie cerkwi i tuż za wewnętrznemi drzwiami rozsiedli się braciszkowie z całymi kramami dewocyi.... Każdemu nieschizmatykowi, zwiedzającemu Ławrę, radzę nie szczędzić miedziaków i srebrnych pieniążków na zakupno tych medalików, obrazków i książeczek, to samo zapewnia protekcyą i robi opinię.... Ze zdziwieniem spostrzegłem, że po za jednym z takich prowizorycznych sklepów, za wysokim parawanem mieści się jakiś okazały pomnik.... Rzuciłem na tacę kilka srebrników i poprosiłem, aby mi pozwolono wejść za parawan. Z ochotą zgodzono się na to.... Ku mej wielkiej radości ujrzałem, że za parawanem mieści się ogromny pomnik księcia Konstantego Ostrogskiego.... na którym widnieje napis w języku łacińskim. Zniszczyć tego napisu nie mieli mnisi odwagi — zakryli go więc parawanem, aby ukryć łacinę.

Wnętrze cerkwi nie robi zgoła żadnego wrażenia. Kijów posiada daleko piękniejsze i wspanialsze zabytki.... Sobór tak zwany sofijski, ze swą czysto bizantyńską architekturą, z przepyszną mozajką na błękitnem tle nad prezbiteryum, robi daleko większe wrażenie.... Szczególnie ta mozajka daje temat do długich rozmyślań. Widocznem jest, że mistrz wenecki, który ją robił w piętna-

stym wieku, czuł już potrzebę form, które odrodzenie przynosiło do jego ojczyzny, ale zadania mnichów i umowa z klasztorem wiązała mu ręce i wtłaczała w ramy bezdusznego bizantyńskiego szablonu.... dał więc martwym, bezdusznym bizantyńskim postaciom twarze i oczy ludzi żyjących.

I stworzył dzieło, które jest dokumentem epoki przełomowej w dziejach sztuki europejskiej. W tym samym sofijskim soborze jest nieoceniony zabytek sztuki starobizantyńskiej: Freski z życia księcia Jarosława, jego polowania, walki, przyjęcie rycerzy ormiańskich, przybyłych na pomoc przeciw Połowcom, rzeczy szczerze pomyślane, naiwnie oddane, ale nieocenione jako zabytek historyczny. Tu, w Ławrze, nic podobnego spotkać nie można.... Wiek bieżący zacierał wiek ubiegły, odnawiano ciągle wszystko, aby błyszczało i robiło wrażenie na niekulturalną masę pielgrzymów.

Przedmiot najbardziej w oczy bijący to ikonostas.... carskie wrota.... Ciężka — że się tak wyrażę — kowalska robota w stylu najordynarniejszego baroku, pełna niezgrabnych winnych liści i olbrzymich, niestosownie ciężkich gron winnych.... Jako rzemieślnicza robota wykonana dobrze, bo złocenia trzymają się do dziś, ale tak nieestetycznie, że oczy bolą patrzeć na te karykatury.... Obrazy wprawione w te straszne bronzy nic nie ustępują bohomazom i dziś sporządzanym w „akademii“ malarskiej, która istnieje przy Ławrze, a ma zadanie zaopatrywania dzisiejszych cerkwi w „dzieła sztuki“, trzymające się ściśle bizantyńskich przepisów, określających rozmiary i teoryę konturu figur malowanych.... Wszystko to są dzieła skostniałej teoryi! — Budynek cerkwi także niczem się nie odznacza — widoczna mieszanina stylów, na każdym kroku ślady zmian i ciągłych przybudówek i „ulepszeń“.... Ślady prób z rozmaitymi stylami, gniecionymi bezustannie przez panujący bizantyk.... A wszystko to pokryte fałszowanym przepychem, upstrzone złoconemi blachami i podrabianymi klejnotami....

Jako rzecz istotnie wartą około miliona rubli pokazują mnisi ikonę darowaną przez cesarza Aleksandra II. Cała sukienka tego obrazu lśni się, promienieje od masy prawdziwych brylantów.... Powiadają ludzie świadomi dziejów Ławry, że dar ten cesarski drogo klasztor kosztował, że w zamian za ten obraz zabrano do mennicy państwowej cały zapas srebra i złota, z którego były zrobione trumny spoczywających w podzie miach „świętych“, a tych ograbionych bie daków umieszczono w trumnach posrebrzanych, z cynkowej blachy sporządzonych.... Grabież ta miała zdarzyć się w czasie wojny krymskiej.

Czy to prawda? Nie wiem. Powtarzam opowieść, która za historyczną prawdę uchodzi. Sam przekonałem się później w pieczarach, że trumny są z bardzo cienkiej blachy zrobione i zupełnie nieodpowiadają ideałowi, jaki człowiek wyrabia w sobie o „masywnych“ średniowiecznych trumnach ze srebra.

Na ogół biorąc, całe zdobnictwo ołtarzy i kaplic wewnętrznych nie posiada artystycznej wartości. Przy pospiesznem i bądź co bądź powierzchownem oglądaniu, nie uderzył mnie ani jeden obraz swą pięknością. Nie spostrzegłem najmniejszych nawet drobiazgów, które mógłyby równać się zabytkom spotykanym w cerkwiach galicyjskich, a które uchodzą i są produktem moskiewskiej szkoły malarskiej, kwitnącej ongi w tej stolicy carów.... Wszędzie mierność i widoczne na każdym kroku zastępowanie zabytków starych nową szarzyzną.... Być może, iż gdzieś po składach rupieci i po strychach znalezionoby w Ławrze prawdziwie artystyczne rzeczy, ale to, co jest dostępne dla oka zwykłego turysty, lub pobożnego pątnika — to cechy artystycznej nie posiada wcale... Co prawda, że nie zwiedzaliśmy skarbca i nie oglądali dokładnie robót złotniczych w kielichach i innych naczyniach, nie poznaliśmy dokładnie zabytków bogatych w postaci szat kościelnych, które absolutnie muszą być bogatsze, ale na to potrzeba i czasu więcej i specyalnego pozwolenia od archimandryty.

Po pobieżnem obejrzeniu wnętrza cerkwi zbliżyliśmy się do miejsca, gdzie organizuje się grupy, zwiedzające wnętrze „pieczar“. Są różne rodzaje tych pochodów i zależne od wysokości opłaty składowej za „wejście“. Grupy bardzo pobożnych pielgrzymów urządzają się w ten sposób, że schodzi z nimi kilku popów i ci przed ołtarzami w podziemiach odprawiają Msze, miewają kazania i dłuższe nauki na tle żywotów leżących w trumnach „świętych“ i błogosławionych.... Te wyprawy są znacznie droższe i organizują się rano, przed dziewiątą, tak, żeby do godziny pierwszej mogły się skończyć. Inne, widziane, mają za zadanie pod przewodnictwem jednego tylko mnicha obejrzenie najważniejszej części podziemia.... dla tych „pośledniejszego gatunku“ pielgrzymów, wystarcza napicie się wody „cudownej“ z pod stóp kości trupa jakiegoś pustelnika i posmarowanie czoła oliwą kapiącą z czaszki innego znowu niebieskiego dostojnika.

Mój towarzysz, znający z opowiadań proceder tego picia i tego „namaszczania“, szepnął mi, gdyśmy się do takiej grupy „pośledniejszej“ zbliżali:

— Ja będę udawał Anglika, aby nie całować relikwi, ani dać się namaszczać.

— Nie umiem po angielsku! — odszepnąłem.

— Nic nie szkodzi!... Ja powiem, żeś Szkot!...

— Dobrze!

Złączyliśmy się z grupką z kilkudziesięciu fatalnie obszarpanych pątników złożonej.

Mnich-olbrzym, górujący nad nami o jaki arszyn, rozdawał świece i zbierał za świece i za „obchód“ pieniądze.... Daliśmy po pół rubla, co było bardzo mile przyjęte.... Płacąc te pieniądze, miał czas mój towarzysz szepnąć, umyślnie zepsutym rossyjskim językiem mnichowi, że jesteśmy cudzoziemcy, innego wyznania i że wiedzie nas w podziemie nie pobożność, a wprost ciekawość.... Pop się schmurzył i złem okiem na nas rzucił....

Dopiero wówczas miałem sposobność przypatrzeć się bliżej temu olbrzymowi... Nieeuropejska postać; ogromna ceglasta twarz o rysach jakichś dziwnych, nieregularnych, niby cudacko połamanych; głowa duża, obrośnięta przedziwnie gęstą grzywą, koloru ognisto kasztanowatego; broda i wąsy bujne o jeden ton ciemniejszego koloru. Tak wąsy, jak i broda były kędzierzawe.... Szczególniej włosy spadające prawie do kolan, pogięte były falisto i świeciły w promieniach słońca czysto metalicznym złotawym blaskiem. Z zielonych, o zimnym połysku, szmaragdowych oczu szły złe jakieś błyski... Mnich, rzekłbyś, miał wężowe spojrzenia, od których człowieka mróz dziwny przechodził. — W ogóle gigant ten nie robił wrażenia Europejczyka; postać jego przywodziła na pamięć, przenosiła człowieka mocą wyobraźni, gdzieś do tajemniczych świątyń indyjskich, gdzieś do wnętrza Tybetu, wnętrza pogód, z których noga ciekawego nie wraca.... To przewodnictwo ani zachęcające, ani przyjemne nie było.

Ale cóż, raz się rzekło, trzeba iść!...

Wejście do katakumb znajduje się na południowej stronie cerkwi. Niema w sobie nic starożytnego, nic tajemniczego, nic symbolicznego... Szerokie schody wiodące w głąb szerokiego, czysto utrzymanego kurytarza, niby do czysto utrzymanych piwnic w schludnej niemieckiej austeryi... Schodzimy z zapalonemi świecami, które sprzedaje mnich siedzący na schodach i bierze po 15 kopiejek za świecę... Zrazu jeszcze idzie się szerokim korytarzem, ale już panuje półmrok... Nagle zwracamy na prawo i od razu znajdujemy się w czarnym niskim otworze, w którym zaledwie jeden człowiek zmieścić się może idziemy więc „gęsiego“... Olbrzymi, pochylony mnich z pochodnią płonącą naprzód wskazuje drogę.

Podziemia kijowskie, niesłusznie „pieczarami“ zwane nie mają nic wspólnego właściwie z pieczarami, czyli jaskiniami... Naturalnych jaskiń nigdy tam nie było, a to, co ręką ludzką zrobiono również nic wspólnego z pojęciem jaskini, pieczarą, nie ma... Najbardziej to podobne do katakumb rzymskich... Jest to labirynt różnorodnych chodników podziemnych i obszerniejszych nisz, które w ciągu wieków wykopali mnisi reguły św. Bazylego, zamieszkujący klasztor kijowski... Cel podziemi jasny — miejsce spoczynku wiecznego zmarłych zakonników... Do dziś wszyscy bez wyjątku zmarli zakonnicy grzebani bywają w tych podziemiach. Techniczne wykonanie również nie było trudne... Cała góra powstała z twardej, napływowej gliny żółtej, z silną przymieszką ostrego piasku... Glina ta daje się kopać nadzwyczaj łatwo, tak, że dziś jeszcze przy pomocy oskarda i rydla rozszerzają mnisi z roku na rok obszar tych podziemi... Jaki ten obszar jest? Jaki cel położenia i stosunek do powierzchni ziemi? — Nie wiem i w żaden sposób dowiedzieć się nie mogłem. Katakumby rzymskie są najdokładniej zbadane, rozmierzone, posiadają plany sytuacyjne, które w każdej księgarni nabyć można. Tego wszystkiego tu niema... Mnisi otaczają wszystkie wnętrza „pieczar“ jakimś mrokiem mistycznym, który działa na wyobraźnię fanatycznych pielgrzymów... Wędrując po tych ponurych chodnikach spotyka się co krok odgałęzienia, czarne jak otchłań otwory wiodące do dalszych czeluści... Podnieceona wyobraźnia pielgrzymów widzi w tych otworach wejście do kurytarzy, wiodących do oddalonych miejscowości... Słyszy się nieraz, mijając taką otchłań:

— To droga do Poczajowa!

— A ta na górę Athos... Ta zaś do grobu Pańskiego.

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

= *Nordd. Allg. Ztg.* w swym tygodniowym przeglądzie tak pisze z powodu przyjęcia protokołu ugodowego przez turecki parlament: Bezwątpienia może to być tylko korzystne dla przekształconego państwa ottomańskiego, jeśli rozwój swych sił poprze i zapewni zapomocą pielęgnowania przyjaznych stosunków z sąsiednią Monarchią austro-węgierską.

= Car nadał prezydentowi ministrów Stołypinowi order Orła Białego. Dotyczący reskrypt carski do Stołypina opiewa: „Uznaję w zupełności pańską, nacechowaną talentem a ożywioną miłością ojczyzny, działalność na czele rządu, którą pozyskał pan sobie powszechny szacunek. Aby panu okazać moje serdeczne uznanie dla niestrudzonej a dla kraju tak pożytecznej pańskiej działalności, nadaję panu order Orła Białego“.

= Z Konstantynopola donoszą: Senat przyjął protokół o ugodzie z Austro-Węgrami bez zmiany.

Wczoraj pojawiło się zapowiedziane ogłoszenie komitetu młodotureckiego w formie listu, zamieszczonego w gazetach, a podpisane przez dep. Emrullah, jako prezydenta, a dep. Nassimi, jako sekretarza. W liście powiedziano, że stronnictwo polityczne „jedności i postępu“ na posiedzeniu d. 4 b. m. wypracowało regulamin i zmodyfikowało program partyjny.

Dzienniki młodotureckie wyrażają podejrzenie, że mordercą redaktora *Serbesti*, Hassana Fehmi był towarzysz jego, którego zastano zranionego. *Serbesti* odpiera to podejrzenie.

= Z Fort de France donoszą: Gdy Castro pomimo oświadczenia trzech przywołanych lekarzy, że można go przetransportować, nie chciał wyjść z hotelu, użyto siły. Kiedy przybyli do hotelu żandarmi, zebrał się przed hotelem wielki tłum ludzi. Ponieważ Castro nie chciał się ubrać, przeniesiono go na okręt „Versailles“ na materacu.

Okręt wieczorem odpłynął do Nowego Jorku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pr.)*. Policya stwierdziła, że znalezione na śmietniku przy ul. Dajwor kielichy kościelne i patyny, były wykonane przez jednego z tutejszych bronzowników do kościoła parafialnego w Choczni pod Wadowicami.

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. W tutejszym szpitalu umarł wczoraj Henryk Schwarzberg, agent handlowy, którego niedawno postrzelił ścigany przez policyę bandyta Szlęzak, jeden z uczestników napadu na właściciela handlu Grajowera.

Kraków, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Dziś odbyła się sekcya zwłok Romana Bilskiego. Wspólnik jego w napadzie na dozorcę Jan Gielesz pozostaje w więzieniu jako morderca woźnicy bar. Götza i jest poszukiwany przez sąd przemyski za zbrodnię morderstwa. Jest on dezerterem i był skazany przez władze wojskowe na śmierć, został jednak ułaskawiony i skazany na więzienie w twierdzy, z której zbiegł. Tirest. Orkisz jest bandytą z Królestwa i ma być wydany tamtejszym władzom.

Wiedeń, 13 kwietnia. Najj. Pan wczoraj o godzinie pół do 7 wieczorem przybył tu z Wallsee i udał się do Schönbrunnu.

Szaszvaros, 13 kwietnia. W lesie miejskim nieznani złoczyńcy podłożyli ogień. Pożar zniszczył 4 morgi lasu.

Berlin, 13 kwietnia. Znany dramat angielski p. t. „Dom Anglika“, przedstawiający niebezpieczeństwe inwazyi Niemców do Anglii, przyjęła publiczność z oburzeniem. Przyszło do gwałtownych scen, tak, że nie można było przedstawienia dokończyć.

Meru (we Francyi), 13 kwietnia. Przy transportowaniu aresztowanych strejkujących robotników do Beauvais, przyszło na dworcu do starcia aresztantów z wojskiem, przyczem kilku robotników, dwu huzarów i jeden żandarm zostali zranieni. Obecnie 22 robotników znajduje się w więzieniu z powodu oporu władzy lub też rabunku.

Saint Etienne, 13 kwietnia. Narodowy kongres socyalistów zajmował się kwestyą wykluczenia Hervé'go ze stronnictwa, ponieważ on w swem piśmie *La Guerre sociale* zamieszczał gwałtowne ataki na partyę socyalistyczną. Hervé usprawiedliwiał swe postępowanie. Na wniosek Jaurèsa kongres odesłał kwestyę wykluczenia Hervé'go do komisyi.

Kair, 13 kwietnia. Khedyw otworzył kongres archeologów, na który przybyło około 800 uczestników.

Teheran, 13 kwietnia. Do Enseli (nad morzem Kaspijskiem) przybyły dnia 10 b. m. dwie kanonierki rossyjskie z 400 żołnierzami.

Rozpuszczenie rezerwistów.

Wiedeń, 13 kwietnia. Ministerstwo wojny zarządziło wczoraj, aby rozpoczęto rozpuszczanie rezerwistów, będących w Bośnii, Hercegowinie i Dalmacyi. Gdy już kilka dni temu zarządzono bezzwłoczne wypuszczenie tych rezerwistów, którzy wewnątrz Monarchii byli powołani do ewentualnego uzupełnienia, teraz zarządzono, aby wszystkich, znajdujących się w krajach granicznych rezerwistów w miarę możności transportu odsyłano do domów i rozbrojono, oraz przeniesiono ich w stan nieczynny. Naturalnie objęci są tem także i ci rezerwiści, którzy w roku 1908 ukończyli trzeci rok służby, zostali jednak zatrzymani do służby wyjątkowej. Z powołanych rezerwistów zapasowych tylko tylu będzie zatrzymanych, ilu potrzebnych jest, aby wojsko w Bośnii, Hercegowinie i Dalmacyi południowej utrzymać na wyższej stopie pokojowej. Żołnierzom, których w grudniu 1908 r. po ukończeniu trzeciego roku służby zatrzymano, będzie czas ten wliczony jako trzy ćwiczenia wojskowe, wszystkim zaś innym rezerwistom liczy się on za jedno ćwiczenie. Ze względu na trudne stosunki przewozowe i znaczne oddalenia, trzeba się z tem liczyć, że transport rezerwistów wymagać będzie dość długiego czasu.

Sprawy wschodnie.

Belgrad, 13 kwietnia. Rząd serbski zamianował byłego ministra skarbu staro radykała Paczu i byłego ministra handlu młodoradykała Draskovića, delegatami do rokowań traktatowych z Austro-Węgrami.

Konstantynopol, 13 kwietnia. Godz. 10 m. 20. Sensacyjne pogłoski o starciach i rozlewie krwi są bezpodstawne. Zbuntowani żołnierze w liczbie kilkuset otoczyli Portę, żądając ścisłego stosowania praw Mahometa i nazywając tych, którzy ich atakują, przeciwnikami islamu. W Stambule panuje wielkie wzburzenie. Pogłoski, że ministerstwo wojny jest obsadzone przez zbuntowanych żołnierzy i że minister wojny uciekł, jakoteż że żołnierze zabili uwięzionych oficerów, dotychczas nie są potwierdzone.

Konstantynopol, 13 kwietnia. Godz. 9 m. 40 rano. Stambuł był, jak się zdaje, w nocy widownią poważnych wypadków. Dotychczas nie można otrzymać autentycznych informacyj. W Galacie i po części w Pera sklepy pozamykane. Na ulicach Stambułu widać wojsko. W kołach oficerskich w Galacie słychać, że żołnierze z kilku koszar napadli w nocy na oficerów, skrępowali ich i urządzili demonstracye przed gmachem Izby deputowanych i przed Portą, nie wpuszczając tam nikogo.

Konstantynopol, 13 kwietnia. Austro-węgierski ambasador mrgr. Pallavicini wydał wczoraj obiad dyplomatyczny, w którym wzięli udział minister spraw zagranicznych Rifaat basza z małżonką, ambasador niemiecki, poseł serbski i bawiący tu poseł do austryackiej Rady państwa, br. Kolowrat.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 13 kwietnia. W guberniach warszawskiej i radomskiej stan nadzwyczajnej ochrony zastąpiono stanem wzmocnionej ochrony na przeciąg 6 miesięcy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 kwietnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 635·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 737·—, Akcye Anglobanku 295·—, Akcye Unionbanku 541·25, Akcye Länderbanku 441·—, Akcye Bankvereinu 525·—, Akcye Bodencredit 1096·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 584·—, Akcye kolei państwowych 696·50, Akcye kolei Południowej 110·25, Akcye kolei Elbethal 459·—, Akcye kolei Północnej 5380·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 662·—, Akcye Rima Muranyi 542·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2472·—, Akcye Fabryki broni 632·—, Akcye Tureckie tytoniowe 339·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 544·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·60, Austryacka Renta koronowa 95·45, Węgierska Renta koronowa 92·72, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·—, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75. 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·40, Losy tureckie 183·—, Marki 117·16, Rubel 251·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1907 98·85.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 kwietnia 1909.

Hotel George'a.

PP. Dr. A. Pachner-Eggenstorf z Wiednia, S. Tustanowski z Oskrzeszyniec, dr. A. Ostermann ze Stanisławowa.

Hotel Imperial.

PP. K. Kondo z Tokio, W. Polański z Rudnik, A. Nunhin ze Stanisławowa, I. Feuerstein z Drohobycza.

Hotel Francuski.

PP. J. Biliński z Żółtaniec, A. Sielecki z Łąki.

Hotel Victoria.

P. W. Weissmann ze Słowity.

Hotel Europejski.

P. J. Zajączkowski z Zakopanego.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. Dr. A. Kos z Kałusza, A. Salak z Bursztyna, dr. M. Nowakowski z Bohorodczan.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 kwietnia

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	582	—	592	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	20	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	30	94	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	30	94	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	30	92	—
„ „ „ 4 konwen.	93	30	94	—
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	108	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	250	50	252	50
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Słowo „Obwieszczenie“ (pionowo przy kolumnie): ob... [illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 kwietnia 1908

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·65	95·75
styczeń-lipiec	95·50	95·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·55	99·75
kwiecień-październik	99·65	99·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·40	159·45
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·60	219·60
„ „ 1864 po 100 zł.	268·50	272·50
„ „ 1864 po 50 zł.	268·50	272·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·45	95·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·85	116·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	458·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·15	119·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye)	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·75	96·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·35	97·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 480 marek 4 pr.	116·60	118·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·25	147·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	194·75	198·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	194·75	198·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·45	94·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·05	92·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·70	186·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	272·50	278·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·85	94·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1889 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·60	22·60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	466·—	476·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·25	54·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·75	32·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł	66·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	246·—	256·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·75	294·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3370·—	3385·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	638·—	639·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	738·95	739·95
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	597·—	598·80
Galic. banku hip. 200 zł.	582·—	584·—
„ „ dla han. i przem 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442·50	443·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1770·—	1780·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·25	540·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	345·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5365·—	5385·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	410·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok 400 kor.	345·	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	895·—	900·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	695·—	697·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	547·—	547·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	663·—	664·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2464·—	2474·—
Schodnicy 500 kor.	422·—	426·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	343·—	345·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	369·—	370·—
N. Weksle		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr	239·62½	239·85
Paryż za 100 franków	95·10	95·27½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	251·75	253·25
Niemieckie banki	117·12½	117·32½
Włoskie banki	94·47½	94·62½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·30
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·06
20-markówka	23·45	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·60	94·80
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 255 9 (6) (3380 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 850 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi zobowiązanego Karola Siomiak i Jana Siomiak własnej, składającej się z domu mieszkalnego Nr. 854 na przedm. Wincentówka w Kołomyi i roli łącznego obszaru 39 a. 75 m ² wraz z przynależnościami, w prot. oszacowania z 2 czerwca 1908 E. 2924/8 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytacye jest oceniona a mianowicie grunt na 3975 kor. zaś dom z przynależnościami na 5740 kor. razem na 9715 kor.

Najniższa cena wynosi 5520 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 22 marca 1909.

L. cz. E. 2102/16 (8) (3332 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 68 II. p. licytacya realności lwh. a) 3/8 części realności lwh. 455, b) 15/108 części realności lwh. 623, c) 3/6 części realności lwh. 701, d) 3/12 części realności lwh. 703, e) całej realności lwh. 1140 ks. gr. gm. kat. Swiątniki górne (rola i dom).

Nieruchomości powyższe ocenione są a) 3/8 części lwh. 455 na 24 kor., b) 15/108 części lwh. 623 na 7 kor. 50 hal., c) 3/6 części lwh. 701 na 70 kor., d) 3/12 części lwh. 703 na 9 kor. 15 hal., e) lwh. 1140 na 7219 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 16 kor., ad b) 5 kor., ad c) 46 kor. 67 hal., ad d) 5 kor. 10 hal., ad e) 480 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 28 lutego 1909.

L. cz. E. 160/9 (3) (3319 3—3)

Dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya: a) 1/4 części realności obj. lwh. 202, b) 1/4 części realn. lwh. 534, c) 1/12 części realn. lwh. 198, d) 1/2 realn. lwh. 319 ks. gr. gm. Martynów nowy.

Nieruchomości te są ocenione: a) na 325 kor., b) na 47 kor., c) na 62 kor. 20 hal., d) na 75 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 216 kor. 66 hal., ad b) 31 kor. 66 hal., ad c) 41 kor., 46 hal., ad d) 55 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 15 marca 1909.

L. cz. E. II. 2995/8 (5) (3350 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. akc. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Feilesa, odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności obj. wykaz. hip. l. 764/IV. ks. gr. dla gm. kat. Lwów położonej przy bocznej ulicy Pijarów, składającej się z prc. grt. lk. 6532 12 o powierzchni 144 m² i z parceli grunt. lk. 6532/13 o powierzchni 720 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9320 kor.

Najniższa cena wynosi 6213 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli hiptecz. ustanawia kuratorem adw. dr. L. Raabego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 10 marca 1909.

L. cz. E. 1979/8 (8) (3389 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Michalewskiego odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Ropica ruska małol. Stanisława i Jana Barzykowskich własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch plecionych ławek i drabiny, studni pod daszkiem wraz z wiadrem i korbą, oraz parkanu długości 300 metrów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4920 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 3386 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się zatwierdza i dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27 marca 1909.

L. cz. E. 30/9 (7) (3387 2—3)

Dnia 4 maja 1909 o godz. pół do 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3 licytacya realności lwh. 80 ks. gr. gm. Lipniczka z przynależnościami.

Realność tę oceniono na 16.120 kor., przynależności zaś na 315 kor.

Najniższa cena wynosi 10.957 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, 24 marca 1909.

L. 685 (2958 4—5)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową na budowę szpitala powszechnego w Nowym Targu, obejmującą budowę pawilonu głównego budynku administracyjnego, pawilonu izolacyjnego, budynku gospodarczego, przedpogrzebowego oraz odczyszczalni biologicznej wraz z różnemi robotami na obejściu.

Warunki ogólne i szczegółowe oraz plany i przedmiary mających się wykonać robót są do przeglądu w godzinach urzędowych w kancelaryi wydziału powiatowego.

Oferować można na całość budowy lub na poszczególne grupy robót, przedmiary będą na żądanie przesłane bezpłatnie — odpis zaś warunków ogólnych i szczegółowych za zwrotem kosztów pisarskich. Oferty zamknięte należycie ostemplowane zaopatrzone w poświadczenie kasy wydziału na złożone wadyum w wysokości 2½% oferowanej kwoty należy wnosić do wydziału powiatowego do dnia 24 kwietnia b. r. 12 godzina w południe. Oferta ma zawierać wyraźne oświadczenie, że oferentowi warunki tak ogólne jak i szczegółowe są dokładnie znane i że tak takowym się poddaje. Wydział powiatowy zastrzega sobie ewentualne zakupno cegły i oddanie tejże przedsiębiorcy loco cegielnia — przy podawaniu za tym cen na roboty murarskie, należy podać ceny także i w tej kombinacyi.

W roku bieżącym wszystkie budynki mają być nakryte dachem do 1. listopada — zaś zupełne wykonanie robót i oddanie oznacza się na dzień 1 października 1910 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nowy Targ, dnia 27 marca 1909.

Wiceprezes:

Lgocki.

L. cz. E. 1995/8 (6) (3446)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antschia Beitlera w Bełzie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1909 o godz. 8 przed południem, w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności lwh. 37 gm. kat. Tchlów Iwana Husara własnej, składającej się z pół domu i budynków i 15 parcel gruntowych bez przynależności.

Wartość szacunkowa 1023 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 682 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 2 marca 1909.

L. cz. E. 1/9 (5) (3318 1—3)

Dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya: a) całej realności obj. lwh. 82, b) całej realności obj. lwh. 83, c) lwh. 113, d) lwh. 131, e) 2/4 części realności obj. lwh. 4 wraz z przynależnościami, f) realn. lwh. 55, g) 1/6 części realn. lwh. 47, h) 2/6 części lwh. 102, i) 2/6 części lwh. 118 ks. gr. gm. Demeszkowce.

Nieruchomości te są ocenione: a) na 800 kor., b) na 200 kor., c) na 1725 kor., d) na 600 kor., e) na 160 kor., f) wraz z przynależnościami na 1810 kor., g) na 21 kor., h) na 210 kor., i) na 400 kor.

Najniższa cena wszystkich wykazów wynosi 3950 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 16 marca 1909.

L. cz. E. 2316/7 (27) (3438 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bołszowcach odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy realności objętej lwh. 114 hm. Trościańce, składającej się z zagrody gospodarczej i około 14¼ morgów pola, składającego się z większej ilości parcel.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3726 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2484 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 17 marca 1909.

L. cz. E. 2995 8 (5) (3475 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach zastąpionej przez adw. dr. Schätzla odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności objętej lwh. 149 ksiegi gruntowej gminy Szybalin wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, dwóch krów, 1 wozu i innych narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 14.125 kor. 86 hal., przynależność zaś na 638 kor.

Najniższa cena wynosi 9842 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 27 lutego 1909.

L. cz. E. 2917/7 (19) (3440 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68, odbędzie się relicytacya połowy realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Piaski wielkie Honoraty Klepkowej własnej składającej się z gruntów i budynków.

Połowa nieruchomości powyższej oceniona jest na 759 kor. 10 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 379 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 19 marca 1909.

L. cz. E. 2066 8 (5) (3506)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 kwietnia 1909 o godzinie 10 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya lwh. 436 kg. gm. Ruzdwiany, składający się z pg. 400/1 obszaru 73 ar. 1 m² kultury trzeciej klasy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w tus. biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 20 marca 1909.

L. 3200 (3456 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy husiatyński zamierza wypuścić w dzierżawę fabrykę dachówek cementowych a w szczególności budynek fabryczny murowany w którym produkcya dachówek i w ciągu zimy odbywać się może, i urządzenie (warstaty) przy pomocy którego minimalna produkcya roczna wynosi 150.000 sztuk.

Produkcya ta może być przez dodanie nowych warstatów odpowiednio zwiększoną.

Reflektujący na tę dzierżawę zechcą oferty swe z wymienieniem oflarowanego rocznego czynszu dzierżawnego i z dołączeniem wadyum w wysokości oferowanego czynszu kwartalnego nadesłać najdalej do końca b. m. do Wydziału powiatowego.

Cena wywołania ustanawia się na 2500 kor. czynszu rocznego od tej kwoty licytować można w górę i w dół.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w biurze Wydziału powiatowego w Husiatynie.

Husiatyn, 8 kwietnia 1909.

Prezes Rady powiatowej:

K. Cieński.

L. cz. E. 38/9 (3447 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adw. dr. Konrada Krókowskiego odbędzie się dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 21 ks. gr. gm. kat. Łączany objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2313 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 1542 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 1 marca 1909.

L. cz. E. 1923/8 (8) (3505)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 kwietnia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacya:

a) 1/2 lwh. 743, składającej się z pb. 126 obszaru 12 ar. 41 m², dom, stajnia, chlew, 2 piwnice i szopa;

b) 1/2 lwh. 508 kg. gm. Ruzdwiany, składającej się z pg 166 i domu (obszaru 27 ar. 9 m²).

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a) 1/2 lwh. 743 na 900 kor., b) 1/2 lwh. 508 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 600 kor., ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 22 marca 1909.

L. cz. E. 2311/7 (24) (3491)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, dom Nagelberga, odbędzie się licytacya a) całej realności lwh. 1872, b) połowy realności lwh. 1327, c) połowy realności lwh. 1704 gm.Halicz, wraz z przynależnościami, składającemi sie z 2 domów, ogrodu i lasu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1200 kor., ad b) na 994 kor., ad c) na 1707 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 663 kor., ad c) 1138 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 174/9 (4) (3507)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Żurawnie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie, licytacya połowy realności lwh. 369 gm. Żurawno, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, drewutni i kuźni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 835 kor.

Najniższa cena wynosi 556 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 24 marca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 3/9 (1) (3470 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Reicha kupca w Ulanowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika c. k sądu powiatowego w Ulanowie p. Kielara, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Franciszka Dzierzyńskiego adw. w Nisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 23 kwietnia 1909 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie najdalej do dnia 10 maja 1909 a na audyencyi libwidacyjnej, na dzień 25 maja 1909 o godz. 10. przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Ulanowie lub w pobliżu Ulanowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. 1/8 (54) (3485)

W konkursie Dawida Riegelhaupta w Czarnym Dunajcu wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowców masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 15 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym, biurze 1.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Czarny Dunajec, dnia 3 kwietnia 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 3195 (3299 3—3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Husiatynie zostanie obsadzona z dniem 1 czerwca 1909 posada rachmistrza-likwidatora z płacą 1600 kor. i pięciu czteroleciami po 100 kor.

Ogólne warunki przyjęcia są:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Wiek między ukończonym 24 a 45 rokiem życia.
3. Świadectwo zdrowia.
4. Nieskazitelne życie.
5. Uporządkowane stosunki majątkowe.
6. Znajomość języków polskiego, ruskiego i niemieckiego.
7. Brak pokrewieństwa do stopnia 4-go, lub powinowactwa do 2-go stopnia z urzędnikiem tejże Rady powiatowej.
8. Egzamin z rachunkowości ogólnej i państwowej, jako też odpowiednia praktyka.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie na rok 1, poczem po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacya pociągająca za sobą przyznanie dodatku aktywalnego i prawo do emerytury w myśl obowiązującego statutu emerytalnego.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do dnia 3 maja 1909.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Husiatyn, dnia 1 kwietnia 1909.

Prezes Rady powiatowej:
K. Cieński.

L. 412 (3346 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w Radomyślu wielkim z płacą roczną 1000 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 30 kwietnia 1909.

Obowiązki lekarza miejskiego określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17, względnie instrukcya odnośna.

Radomyśl wielki, 5 kwietnia 1909.

Burmistrz.

L. 1408/9 (3354 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Zastępcy Prokuratora Państwa w Wadowicach VIII. rangi z poborami służbowemi począwszy od 1 lipca 1909 r. względnie przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu sądu kraj. wyż. w Krakowie rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najpóźniej do dnia 3 maja 1909 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

C. k. Nadprokurator Państwa.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1909.

L. 4380 (3310 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 12 maja 1909 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 5 kwietnia 1909.

L. W. 9397 (3345 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednorazowego wsparcia w kwocie dziewięciuset (900) koron z fundacyi imienia ś. p. Leopoldyny z Rylskich Horodeńskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla biednych moralnych dziewcząt szlacheckiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii i będzie przyznane albo jako pomoc do osiągnięcia wykształcenia, lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, albo też jako posag.

Kto raz otrzymał wsparcie z niniejszej fundacyi, nie może się o nie ponownie ubiegać.

Prawo nadania niniejszego wsparcia służy Wydziałowi krajowemu po wysłuchaniu wniosków kuratora fundacyi, Wielmożnego Eustachego Włodzimierza Zenona tr. im. Rylskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie, poczta tamże.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności i dowody szlachectwa. Kandydatki ubiegające się o wsparcie jako o pomoc do osiągnięcia wykształcenia, lub przysposobienia się do jakiegoś zawodu, mają w razie, jeżeli już w jakiej szkole się kształcą, dołączyć także świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, jeżeli zaś kształcą się praktycznie w jakim zawodzie, świadectwa z dotychczasowej praktyki.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 17 marca 1909.

Piotrowski.

L. 2034/9 (3451)

Konkurs

celem obsadzenia pięciu nowo systemizowanych posad zastępców prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu, Czerniowcach i Suczawie, ewent. przy innych prokuratoryach Państwa Galicyi wschodniej.

Ubiegający się o powyższe posady mają podania swe należycie udokumentowane wnieść w drodze służbowej do dnia 3 maja 1909 do Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 25/9 (3462)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 14 czasopisma „Monokl" z dnia 3 kwietnia 1909 pod tytułem: 1) „Jak rozumieją w Tarnopolu", 2) „Wianek humoru hrabiego Wojtka", od „Hr. Dzieduszycki" do „lecz daremnie" i 3) „Zagadkowy list miłosny" od „O Ty wielka" do końca zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 31 marca 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 873/9 (3265 3—3)

Jego Ekscelencya prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 pk. dla drugiej kadencyi sądu przysięgłych, dnia 24 maja 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, radcę Dworu Chylińskiego, jako prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami jego radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura, oraz radców sądu krajowego Frączyńskiego, dr. Szalaya, Hessego, dr. Czajkowskiego i Olszewskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 4 kwietnia 1909.

Chyliński, mp.

L. cz. Nc. IV. 90/8 (14) (3274 3—3)

Edykt.

Podaje się do wiadomości, że 12 grudnia 1906 znalazł Włodzimierz Bilinkiewicz na placu Dominikańskim we Lwowie trzy listy hipoteczne c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego serya A. Nr. 4549, Nr. 7751, Nr. 9425 z kuponami od 1/5 1907 i taionem wartości po 200 kor.

Wzywa się więc właściciela znalezionych rzeczy, by zgłosił się w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia i prawo swoje należycie wykazał, gdyż w przeciwnym razie zostanie zastosowany przepis § 392 u.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IV.

Lwów, dnia 22 marca 1909.

L. cz. C. III. 42/9 (3) (3461)

Edykt.

Przeciw Janowi Wiśniowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Jadwigę Żak pozew o zapłacenie 470 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 kwietnia 1909 o godz. 9 rano Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw Jana Wiśniowskiego ustanawia się pana adwokata dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 67/9 (1) (3457 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryńkowi Hrycaj z Sarnik, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jana Pfeifera w Rehfeldzie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 19 kwietnia 1909 o godzinie 8 rano, w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana dr. Adolfa Rothfelda adwokata w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Bóbrka, dnia 19 marca 1909.

L. cz. C. I. 68/9 (1) (3458 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryńkowi Hrycaj z Sarnik wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Józefa Leichta w Rehfeldzie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 19 kwietnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana dr. Adolfa Rothfelda adwokata w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 19 marca 1909.

L. cz. C. VI. 81/9 (2) (3425)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Podolakowi Jana, Janowi Danyłko Fedka im. wł., tudzież niel. Katarzyny Danyłko, Annie owd. Podolak wszystkim z Łanowic, z których dwóch pierwszych miejsce pobytu jest nieznane, zaś trzecia zmarła, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Mikołaja Sedlaka gosp. w Pianowicach pozew o uznanie własności i intabulacyę pgr. 279/3 gm. Łanowice.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 3 maja 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw powyż pomienionych ustanawia się pana dr. Feingolda koncyp. adwokackiego w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 22 marca 1909.

L. XVII. $\frac{1976}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. kwietnia 1909.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Kosów Mielec Pilzno Turka Żydaczów	Tudiów (1 zagr.); Padew narodowa (1 zagr.); Róża (1 zagr.); Wysocko (1 zagr.); Rudniki od. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Łanowce ob. dw. (2 zagr.);
Parchy	Brzeżany Gorlice Gródek jagiel. Jaworów Krosno Podhajce Sanok Stanisławów Stryj Zaleszczyki Żółkiew	Kurzany ob. dw. (1 zagr.): Biecz (1 zagr.); Rodatycze (1 zagr.); Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno ob. dw. (1 zagr.), Tuczapy (2 zagr.); Głowienka (1 zagr.); Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Falejówka ob. dw. (1 zagr.); Kryłos (1 zagr.); Grabowiec (1 zagr.); Sinków ob. dw. (1 zagr); Żełdec ob. dw. (1 zagr.);
Róża świń	Kosów	Rybno (1 zagr.);
Pomór świń	Biała Cieszanów Limanowa Pilzno Stanisławów Żółkiew Lwów	Kaniów (1 zagr.); Basznia dolna ob. dw. (1 zagr.); Starawieś ob. dw. (1 zagr.); Zassów ob. dw. (1 zagr.); Wodniki ob. dw. (1 zagr.); Udnów (7 zagr.), Zwertów (10 zagr.); Lwów (1 zagr.);
Szelestnica	Nadwórna	Hwozd (1 zagr.);
Otręt	Buczacz	Brzezówka (6 zagr.);
Cholera drobiu	Borszczów Gorlice	Wierzbówka (3 zagr.); Łużna (12 zagr.);
Wścieklizna	Kamionka Kraków Lwów Podhajce Sambor Skałat Tarnów Zaleszczyki Zborów	Stojanów; Półwsie zwierzynieckie; Kukizów (1 zagr.); Siemikowce (1 zagr.), Uhrynów (1 zagr.); Burzyce nowe; Turówka (1 zagr.); Biała (1 zagr.); Uhryńkowce (1 zagr.), Zaleszczyki (1 zagr.); Białogłowy ob. dw. (1 zagr.), Białokiernica (1 zagr.), Bohutyn, Olejów (1 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1909.

L. 2023/2 (49) XVII. (2455)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu marcu 1909, mająca służyć według ustawy z 7 września 1905, Dz. p. p. Nr. 163, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu kwietniu 1909, wynosi 1 kor. 23 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1909.

L. cz. C. 75/9 (1) (3500)

Edykt.

Przeciw Karolinie Struzikowej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Józefa Struzika pozew o zniesienie spółwłasności lwh. 434 gm. Niepołomice.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 16 kwietnia 1909.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się pana J. Grodyńskiego c. k. notaryusza w Niepołomicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tąż w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 2 marca 1909.

L. cz. C. I. 77/9 (3) (3402)

Przeciw Jakóbowi Gajda z Tuligłów którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został pozew przez Szymona Potocznego o uznanie prawa własności części parc. gr. lkat. 1062/3 gminy Tuligłowy.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 30 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano biuro Nr. 17 w sądzie niżej wymienionym.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Gajdy ustanawia się p. Emila Müllera c. k. notaryusza w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionego niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 30 marca 1909.

L. cz. C. V. 96/9 (1) (3476)

Przeciw Janowi Hendzlowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Franciszka Czernickiego pozew o 250 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 kwietnia 1909 o godzinie 11·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Hendzla ustanawia się pana adwokata dr. Michnika w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 17 marca 1909.

L. cz. C. 66/9 (1) (3448)

Edykt.

Przeciw Józefowi Ickowiczowi z Zatora którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Anielę Kozik z Krakowa pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Stefana Betleję w Zatorze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 18 marca 1909.

L. cz. C. I. 146/9 (1) (3441)

Edykt.

Przeciw Pasi i Iwanowi Kulkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Dawida Silfena w Cieplicach pozew o zeznanie kontraktu na parc. gr. 3348/1 w Cieplicach.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1909 o godzinie 9, biuro 2.

Celem strzeżenia praw Pasi i Iwana Kulków ustanawia się pana Stanisława Wilczka c. k. notaryusza w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 31 marca 1909.

L. cz. C. II. 108/9 (1) (3434)

Edykt.

Przeciw Simchemu Dillerowi z Podsobnia którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Abrahama Taube ze Lwowa pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 kwietnia 1909, godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Simchego Dillera ustanawia się pana Bronisława Filipczaka w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 9 kwietnia 1909.

L. cz. C. IX. 145/9 (3486)

Edykt.

Przeciw Walentemu Lasko którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Jana Marosza wiertacza na Wolance pozew o zapłatę kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano przed c. k. sądem powiatowym w Drohobyczu Nr. sali 71.

Celem strzeżenia praw Walentego Laski ustanawia się pana dr. Siokałę adw. kraj. w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Laskę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 635/9 (1) (3374)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Dawidowi Turteltaub przedtem w Łańcucie wniósł Alter Turteltaub przez adwokata dr. Funkelsterna w Tarnowie skargę o 3300 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 12 marca 1909 Cw. 635/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Fischler w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 12 marca 1909.

L. cz. Cw. 653/9 (1) (3375)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Dawidowi Turteltaubowi przedtem w Łańcucie wniósł Jakób Reich przez adwokata dr. Funkelsterna w Tarnowie skargę o 800 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 14 marca 1909 Cw. 653/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Flaum w Tarnowie będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 14 marca 1909.

Spadki.

L. cz. A. VI. 392/8 (8) (3153 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. VI. w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Łukę Gulkę, że postępowanie spadkowe po zmarłym dnia 12 sierpnia w szpitalu w Tarnopolu, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, jest w toku.

Wzywa się przeto nieznanego z miejsca pobytu Łukę Gulka, aby w przeciągu roku od daty niniejszej uchwały w tut. Sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe bez niego z ustanowionym kuratorem adw. dr. Landesem z Tarnopola przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. A. 66/8 (14) (3289 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 1 marca 1908 w Jacowcach zmarł Jan Stempnik pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli w którem ustanowił dziedziczką swą córkę Eudoksię Stempnik, zam. Osmoła.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu koniecznego dziedzica ustawowego Michała Stempnika nie jest znane, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mikołajem Pomarańskim z Jacowiec ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. A. V. 504/7 (18) (3129 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia, że w dniu 20 października 1907 w Kołomyi zmarł Aba Windwehr Leiby z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Leib Pusch z Kołomyi, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 24 października 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 181/8 (3291 3—3)

Edykt.

Dmytro Proć ze Stratyna uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Hryńka Pasnaka syna Stefana ze Stratyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 27 lipca 1908.

L. cz. P. I. 119/8 (8) (3083 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ksawerego Bonarowskiego w Rzeszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Bukowego w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 16 listopada 1909.

L. cz. P. 326/8 (7) (3101 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Annę 1 śl. Kanaka 2 śl. Solecką w Dunajowie.

Kuratorem jej ustanowiono Emila Hołysza gospodarza w Dunajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. P. 52/9 (7) (3293 3—3)

Edykt.

Wincenty Butryn rolnik z Pysznicy oddany został z powodu marnotrastwa pod kuratelę.

Kuratorem jego jest Jacenty Butryn z Pysznicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 16 marca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 27/8 (2) (3313 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Industryjnego Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi Nr. 51 na 100 kor. zpn. by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

Kołomyja, dnia 12 marca 1909.

L. cz. T. 6/9 (2) (3312 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza sześciu weksli in bianco o tekstach niemieckich i o stemplach po 40 hal. kwotami po 500 koron liczbami i literami wypełnionych a podpisami Israela Stahla zaopatrzonych by do 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczone weksle in bianco w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

Kołomyja, dnia 20 marca 1909.

L. cz. T. IV. 6 9 (2) (3267 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Urzędu podatkowego w Pilźnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących w tymże c. k. Urzędzie zaginionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 88.573 na 101 kor. 12 hal. opiewającej i Nr. 101.464 na 153 kor. 97 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 marca 1909.

L. cz. T. 4/9 (1) (3311 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla na 347 kor. opiewającego, z daty Sniatyn 1 lipca 1908 przez Abrahama Mojżescha Fuchsa wystawionego i in bianco indossowanego przez Pesię Fuchs, Mojżesza Fuchsa i Leibisza Fuchsa akceptowanego a płatnego w 6 miesięcy, by do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

Kołomyja, dnia 19 marca 1909.

G. Zl. T. 15/8 (3). (9013/ex 908 1—3)

Edict.

K. k. Kreisgericht in Kolomea fordert einen jeden der von dem Leben der in Zabłotów am 6 Augnst 1901 geborenen Czarke Neche bin Lichten false Fuchs, irgend welche Kenntniss hätte, auf binnen einem Jahre von der letzten Verlaufbarung an hievon des hiesige Gericht oder den für die Genannte bestellten Curator Peisach Sandler kaufman in Zabłotów um so gewisser zu verständigen als widrigen fals nach Verlauf des Jahres die Genannte für todt erklärt wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Kolomea, am 31 Oktober 1908.

Firmy.

L. cz. Firm 350 Rg. A. I. 148 (3243)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Fabryczny skład papieru Schönfeld i Rappaport“, po niemiecku: „Papierfabriksniederlage Schönfeld und Rappaport“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel papieru dla potrzeb drukarskich i kupieckich, oraz handel wyrobów papierowych“.

Forma spółki: jawna spółka handlowa oo 1 kwietnia 1909.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Sami Schönfeld i Herman Rappaport.

Do zastępstwa uprawnieni: obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy łączne podpisu obu spólników.

Dzień wpisu 15 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 14 marca 1909.

Запрошене.

XVII. Звычайнû Загальнû Зборы

Товариства взаимныхъ обезпеченъ „ДНѢСТЕРЪ“ у Львовѣ вôдбудуть ся вô второкъ 18 н. с. мая 1909 о год. 10 передъ полуднемъ у власнôй сали Товариства у Львовѣ (при ул. Рускôй ч. 20).

На порядку дневнôмъ:

1. Вôдчитане протоколу XVI Загальныхъ Зборôвъ зъ 14 мая 1908.
2. Справоздане Дирекціи и Рады надзираючои и замкнене рахункôвъ за XVI рôкъ адмін. (1908).
3. Справоздане Комісіи ревізийнои и удѣлене абсолюторіи Дирекціи за XVI рôкъ адмін. (1908).
4. Внесеня Рады надзираючои:
   а) въ справѣ роздѣлу зыску за р. 1908 въ сумѣ 454.502 кор., зъ котрого вноситъ Рада призначити:
   1. 20% до фонду резервового по мысли § 9 б. статута . 90.900 кор.
   2. до фонду пенсийного и касы заосмотреня 5% . . 22.725 „
   3. на звороты членамъ по мысли § 52 стат. 15% премій заплаченыхъ за р. 1908 . . . . 333.623 „
   4. на публичнû добродѣйнû цѣли по мысли § 29 л. стат. до розпорядимости Рады . . . . 2.000 „
   5. а решту придѣлити до фонду спеціяльного на звороты членамъ по мысли § 52 и 17 стат. . . . . . 5.254 „

   б) въ справѣ змѣны постановъ статута Товариства и забезпеченя пенсий службовникамъ и ихъ родинамъ пôсля пенсийного статута.
5. Выборы:
   а) 5 заступникôвъ членôвъ Рады надзираючои на 1 рôкъ (§ 32 стат.).
   б) 3 членôвъ Комісіи ревізийнои и 1 заступника на 1 рôкъ (по мысли § 45 стат.).
6. Интерпеляціи членôвъ.

Президентъ Рады:
Григорій Кузьма.

Doniesienia prywatne.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1908, t. j. od Nr. 14.760 do Nr. 23.000

w dniu 10 maja 1909 i w dniach następnych od godz. 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1909. Przedruku nie płacimy.

Kundmachung.

Das Comité der **Wolf Kessler'schen** Heirats-Ausstatungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahre 1909 eine Heirats-Ausstatung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahre zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfälige Elternlosigkeit.

Wolf Kesslersches Stiftung Comité.



Wyborowa
Podróż Towarzyska
do Egiptu i Palestyny
Zielone Święta w Jerozolimie.

Cena I. klasa K. 1550

Cena II. klasa K. 1350

Program.

Odjazd ze Lwowa 18 maja 1909.
Czas trwania podróży 36 dni.

Ruta obejmuje:

Lwów — Budapeszt — Tryest — Brindisi — Aleksandryę — Port Said — Jaffę — Jerozolimę — Bethleem — St. Johann — Jerycho — Jordan — Morze Martwe — Jaffę — Haifę — Górę Karmel — Nazareth — Jaffę — Port Said — Kairo — Gizeh — Piramidy — Saharę — Aleksandryę — Messynę — Neapol — Pompeję — Wezuwiusz — Rzym — Wenecyę — Fiumę — Budapeszt — Lwów.



Za cenę powyższą otrzymuje każdy z uczestników:

1. Bilet jazdy koleją i okrętem od Lwowa do Lwowa I. względnie II. klasą.
2. Kompletne utrzymanie (kuchnia wykwintna) począwszy od Tryestu przez całą podróż aż z powrotem do Wenecyi.
3. Koszta wycieczek (według załączonego programu).
4. Powozy z dworców kolejowych do hoteli i z powrotem.
5. W miastach portowych przewóz do okrętów i z powrotem.
6. Ciceronowie podczas całej podróży.

Szczegółowy program wycieczki:

Dzień 18 maja Odjazd ze Lwowa rano 7·20. Przyjazd w Budapeszcie 9·55 wiecz.
" 19 " Zwiedzenie Budapesztu, wieczorem odjazd o 8 godz. (dwòrzec kolei południowej.
" 20 " Przyjazd do Tryestu rano 9·25 odjazd okrętem o 12 w południe.
" 21 " Przyjazd do Brindisi w południe 1·30. Zwiedzenie miasta. Odjazd o godz. 4 po południu.
" 22 " Podróż morzem do Aleksandryi.
" 23 " " " " "
" 24 " Przyjazd do Aleksandryi (5 rano). Jazda powozem na dworzec. Odjazd koleją 9 rano. Przyjazd do Port Said po południu 3·25, odjazd o 5 po południu.
" 25 " Przyjazd do Jaffy rano o 6. Wylądowanie. Obiad w hotelu. Odjazd z Jaffy koleją o godz. 2 po południu. Przyjazd do Jerozolimy o 6 wieczorem.
" 26 "
" 27 "
" 28 " Pobyt w Jerozolimie. Wycieczki do Betleem, św. Jana, Jordanu,
" 29 " Jericha i Martwego Morza. Zwiedzanie osobliwości miasta i okolicy.
" 30 " Góra Oliwna, Ogród Getseman, Meczet Omaru i t. d.
" 31 "
Dzień 1 czerwca Odjazd z Jerozolimy koleją o godz. 7·30 rano, przyjazd do Jaffy w południe o 1. Obiad w hotetu. Odjazd okrętem o godz. 8 wieczorem.
" 2 " Przyjazd do Haify o godz. 6 rano. Wylądowanie. Wypoczynek w hotelu Przed południem wycieczka na górę Karmel. Po południu odjazd powozem o godz. 2, przyjazd do Nazaretu wieczorem o godz. 7. Wypoczynek w hotelu.
" 3 " Zwiedzenie osobliwości Nazaretu. Wyjazd powozem po południu o godz. 1. Przyjazd do Haify o godz. 7 wieczorem.
" 4 " Odjazd z Haify o godz. 12·30 w nocy.

19. Dzień 5 czerwca Przyjazd do Jaffy o godz. 6 rano, odjazd o 4 pop.
20. " 6 " Przyjazd do Portu Said o godz. 5 rano. Wylądowanie. Wyjazd koleją o godz. 8·15. Przyjazd do Kaira pop. o godz. 1·25. Powozem do hotelu. Po południu przejażdżka okrężna po mieście.
21. " 7 " Przed południem wycieczka do Gizeh do Piramid i Sfinksa, po południu do Cytadeli i Grobu Mameluków.
22. " 8 " Wycieczka do Sahary, Memphis, (ruiny) Statutaty Ramzesa, grobów Apisa, Piramid Sahary. Obiad. Powrót do hotelu o godz. 7 wieczorem.
23. " 9 " Przed południem wycieczka do Heliopolis, po południu spacer przez miasto.
24. " 10 " Wyjazd z Kaira przed południem o godz. 9·30. Przyjazd do Aleksandryi o godz. 12·45 w południe. Wyjazd okrętem po południu o godz. 3.
25. " 11 "
26. " 12 " Podróż morska do Messyny.
27. " 13 " Przyjazd do Messyny po południu o godz. 5 wyjazd o godz. 6.
28. " 14 " Przyjazd do Neapolu o godz. 10. Powozem do hotelu. Po południu wycieczka do Posilippy, wieczorem spacer po mieście.
29. " 15 " Przed południem wycieczka do Pompei, po południu na Wezuwiusz.
30. " 16 " Wyjazd z Neapolu o godz. 10 przed południem. Przyjazd do Rzymu po południu o godz. 2·25.
31. " 17 "
32. " 18 " Pobyt w Rzymie i zwiedzenie osobliwości miasta.
33. " 19 " 1. dzień: Przejażdżka po mieście.
34. " 20 " Audyencya u Papieża.
35. " 21 " Wyjazd z Rzymu po południu o godz. 2.
36. " 22 " Przyjazd do Wenecyi rano o godz. 5·10. Zwiedzenie osobliwości miasta. Przejażdżka okrężna po Wielkim Kanale. Wyjazd z Wenecyi o 8 godz. wieczorem.

Rozwiązanie wycieczki towarzyskiej.

Zgłoszenia.

Zgłoszenia do tej towarzyskiej wycieczki przyjmuje się tylko do 5 maja 1909. Równocześnie ze zgłoszeniem należy przesłać jako zaliczkę 100 koron do biura podróży Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9., resztę zaś należytości do dnia 5 maja b. r. Do tej podróży konieczny jest paszport przeznaczony dla Egiptu i Palestyny. Paszport należy złożyć do 10 maja. Sprawę zawizowania paszportu załatwia biuro.

Jazda tam i z powrotem odbędzie się wspólnie i w zamkniętem kółku. Przytem nie przyjmuje się odpowiedzialności za ewentualne opóźnienia pociągów w czasie trwania podróży, jakoteż za zarządzone ewentualne kwarantanny.

Programami i bliższemi wyjaśnieniami służy najchętniej: Biuro podróży Stanisława Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 13. — Telefon Nr. 537.